

PIOTR GŁOGOWSKI

Uniwersytet Wrocławski

WYPRAWA CYRUSA I ODWRÓT DZIESIĘCIU TYSIĘCY W PRZEKAZIE DIODORA (14.19–31; 37.1–4): PRZEKŁAD I KOMENTARZ¹

ABSTRACT. Głogowski Piotr, *Wyprawa Cyrusa i odwrót Dziesięciu Tysięcy w przekazie Diodora (14.19–31; 37.1–4): Przekład i komentarz* (The Expedition of Cyrus and the Retreat of the Ten Thousand in the Account of Diodorus (14.19–31; 37.1–4): Translation and Commentary).

The author presents the first Polish translation of the section of the work by Diodorus Siculus devoted to the expedition of Cyrus the Younger and the Retreat of the Ten Thousand (Diod. 14.19–31; 37.1–4). The translation is supplemented by the commentary, which focuses mainly on the problem of the sources exploited by the direct source of Diodorus in this part of his work – Ephorus of Cyme. Therefore, the basic aim of the commentary is to display the similarities and differences between the narrative of Diodorus and the *Anabasis* of Xenophon and other sources, e.g. *Persica* by Ctesias of Cnidus.

Keywords: Diodorus Siculus; Cyrus the Younger; The Ten Thousand; Ephorus of Cyme; Xenophon; *Anabasis*; Ctesias of Cnidus.

WSTĘP

Ostatnimi laty można w Polsce zauważyć wzrost zainteresowania Diodorem Sycylijskim, czego owocem jest ukazanie się przekładu kilku ksiąg *Biblioteki* – jak do tej pory czytelnik polski dysponuje kompletnym tłumaczeniem ksiąg I, II, IV, V i XVI². Żywić można zatem uzasadnione nadzieje, że w najbliższej przyszłości kultura narodowa doczeka się pełnego przekładu dzieła Diodora. Chcąc choćby w niewielkim stopniu przysłużyć się tej sprawie, w niniejszej

¹ Niniejsza praca powstała w ramach udziału w projekcie Narodowego Centrum Nauki (nr projektu: UMO-2014/14/A/HS3/00132).

² Księga I: Diodor Sycylijski, *Starożytności egipskie*, przeł. M. Wróbel, koment. L. Mrozewicz, Poznań 2015; wybór z księgi I: Diodor Sycylijski, *Opisanie Nilu. Budowniczość piramid*, wpraw., przeł., koment. W. Maciejewski, Poznań 1993; księga II: Diodor Sycylijski, *Starożytności indyjskie i asyryjskie*, przeł. M. Wróbel, Poznań 2017; księga IV: Diodor Sycylijski, *Czyny i dzieła herosów i półbogów*, przeł. S. Dworacki, Poznań 2013; księga V: Diodor Sycylijski, *O wyspach*, przeł. I. Musiałka, koment. L. Mrozewicz, Poznań 2018; księga XVI: Diodor Sycylijski, *Dzieje Filipa Macedońskiego*, przeł. T. Polański, wpraw. M. Musielak, koment. L. Mrozewicz, Poznań 2013.

pracy przedstawia się pierwsze, jak się zdaje, polskie tłumaczenie kilkunastu rozdziałów czternastej księgi (14.19–31; 37.1–4) wraz z komentarzem. Przekład tak skromnej części owej pracy wydaje się uzasadniony z dwóch powodów. Po pierwsze, rozdziały te pod względem treści stanowią zamkniętą całość poświęconą wydarzeniom znanym z innych zachowanych źródeł starożytnych, co pozwala na porównanie tych przekazów. Po drugie zaś, dla tej części dzieła Diodora możliwe jest opracowanie komentarza, który wykraczałby poza ramy uwag rzeczowych, jakie towarzyszą wydaniem do tej pory księgom.

I. WYPRAWA CYRUSA I ODWRÓT DZIESIĘCIU TYSIĘCY W PRZEKAZIE DIODORA.

W 401 r. p.n.e. satrapa Lidii, Wielkiej Frygii i Kappadocji Cyrus Młodszy podjął śmiałą próbę obalenia swego brata – króla Persji Artakserksesa Mnemona. Wraz z zebranim wojskiem podległych sobie barbarzyńców oraz oddziałem hellemńskich najemników, Cyrus ruszył w pośpiechu w głąb państwa perskiego licząc, że uda mu się pokonać nieprzygotowanego do walki króla. Wojska braci spotkały się nieopodal Babilonu w pobliżu miejscowości Kunaksa, gdzie doszło do rozstrzygającej bitwy. Cyrus zginął. Prowadzący rokowania z Persami wodzowie Hellenów zostali podstępnie pojmani przez Tissafernesa a samo wojsko musiało udać się w pełną niebezpieczeństw drogę powrotną przez Mezopotamię, góry Armenii i kraje położone nad Pontem. Wydarzenia te znane są przede wszystkim dzięki Ksenofontowi, który sam będąc uczestnikiem wyprawy, opisał jej dzieje w *Anabazie*. O ile jednak Ateńczyk poświęcił im siedem ksiąg, opowieść Diodora zamyka się jedynie w kilkunastu rozdziałach. Siłą rzeczy więc dzieje wyprawy są w *Bibliotece* omówione w sposób bardzo skrótowy. Ich opis dzieli się na dwie dalece nierówne części. Część pierwsza (14.19–31) obejmuje przygotowania do wojny, marsz wojsk Cyrusa na Babilon, bitwę pod Kunaksą, pojmanie strategów i drogę powrotną Hellenów ku morzu zakończoną przybyciem do Chrysopolis nad Bosforem. Część druga (14.37.1–4) dotyczy z kolei jedynie wydarzeń, jakie mają miejsce po przybyciu wojska do Tracji, i kończy się wraz z przejściem Hellenów pod rozkazy wodza lacedemońskiego, Thibrona. Ogólnie rzecz biorąc, rozkład treści *Anabazy* i opowiadania Diodora przedstawia się w następujący sposób:

Xen. <i>An.</i>	Diod. 14.
I	19–24.6
II	24.7–27.1
III	27.1–3
IV	27.4–30.3
V	30.4–31.1
VI	31.2–31.5
VII	37.1–4.

Pewną pomocą dla czytelnika może być również bardziej szczegółowy wykaz opracowany przez wydawcę³. Pozwala on śledzić przebieg wydarzeń opisanych w obu przekazach:

Wydarzenie	Diod. 14.	Xen. <i>An.</i>
Cyrus gromadzi wojsko	---	1.1.5–11
Porozumienie Cyrusa ze Spartą	11.2	---
Klearch jako dowódca	12.7–8	1.1.19
Fałszywy cel wyprawy	19.3; 6; 9	1.2.1
Flota Cyrusa	19.4–5	1.4.2–3
Żołnierze w Sardes	19.6–9	1.2.4
Podróż do Cylicji	20.1	1.2.5–20
Wrota Cylicyjskie, Tars, Syennesis	20.1–3	1.2.2.21–27
Podejrzenia wojska co do celu wyprawy	20.4–5	1.3
Flota w Issos	21.1	1.4.1–3
Wrota Syryjskie	21.2–5	1.4.4–5
Podróż do Thapsakos, ujawnienie celu Cyrusa	21.5–6	1.4.5–13
Przeprawa przez Eufrat	21.7	1.4.17–18
Przybycie do Babilonii	21.7	1.7.1
Przygotowania Artakserksesa	22.1–4	---
Dostępne siły i porządek bitewny	22.5–7	1.7.10–12
Bitwa, śmierć Cyrusa	23	1.8.17–29
Dalszy ciąg bitwy	24.1–4	1.10.1–17
Ocena strat	24.5–6	---
Wiadomość od Arridajosa	24.7	2.1.3
Odpowiedź wodzów greckich	25.1–7	2.1.7–23
Połączenie się z Arridajosem	25.7–8	2.2.8–12
Rozejm	26.1–3	2.3.1–9
Artakserkses i Tissafernes	26.4–5	---
Strategowie dostają się w zasadzkę	26.6–7	2.5.25–33
Zamęt u Greków	27.1	3.1.1–3
Wybór nowych dowódców	27.1	3.1.47
Zgładzenie pojmanyh strategów	27.2	3.6.1; 29
Grecy nęكاني przez Tissafernesa	27.3	3.4.13–17
U Karduchów	27.4–6	4.1.2–2.27

³Bennett, Bonnet 1997: XXIV–XXV

Przeprawa przez rzekę Kentries	27.7	4.3.6–34
Marsz przez Armenię	27.7–8	4.4–5
Marsz od Fasis do Gymnasii	29.1–2	4.6.4–7; 19
Wojsko widzi morze	29.3–4	4.7.21–24
U Makronów i Kolchów	29.5–6	4.8.1
Trujący miód	30.1–2	4.8.21
Przybycie w okolice Trapezuntu	30.3	4.8.22–28
Chejrisofos wyrusza po trójrzędownce	30.4	5.1.4
Przybycie w okolice Kerasuntu	30.5	5.3.1–3
U Mosynojków	30.6–7	5.4
Podróż przez Tibarenę	30.7	5.5.1–3
Przybycie w okolice Kotyory	31.7	5.5.5–6
Przybycie w okolice Synopy	31.1–2	6.1.14–15
Chejrisofos wraca bez floty	31.3	6.1.15–16
Przybycie w okolice Heraklei	31.3	6.2.1–3
Podróż przez Bitynię	31.4	6.2.17–6.38
Przybycie wojska do Chrysopolis	31.4	6.6.38
Walki przeciw Trakom	37.2–3	7
Wojsko przyłącza się do Thibrona	37.4	7.8.24

II. ŹRÓDŁA DIODORA⁴

Opowieść Diodora jest po dziele Ateńczyka niewątpliwie najpełniejszym zachowanym przekazem dotyczącym tych wydarzeń. Zauważyć jednak należy, że wykazuje ona pewne rozbieżności względem *Anabazy*. Pojawia się zatem problem zależności między tymi dwoma tekstami. Skłania to z kolei do zastanowienia nad źródłami, które mogły być wykorzystane w przekazie Diodora. Powszechnie uważa się, że było nim zaginione dzieło Efora z Kyme⁵. Nie jest jednak do końca jasne, z jakich źródeł czerpał sam Efor – zdania uczonych są co do

⁴W przygotowaniu znajduje się obecnie bardziej szczegółowe opracowanie tego problemu, w którym przedstawione zostanie porównanie świadectwa Diodora z pozostałymi zachowanymi przekazami oraz najważniejsze poglądy współczesnych uczonych w zakresie wykorzystanych przez Diodora źródeł: Głogowski (w przygotowaniu). Na potrzeby niniejszego wstępu zagadnienie to jest tu omówione jedynie w wielkim skrócie.

⁵cf. Jacoby 1993: 33, gdzie znajduje się omówienie tego poglądu. Jest on powszechnie przyjmowany: cf. Bigwood 1983: 349; Westlake 1987: 241; Stylianou 2004: 68. Zaznaczyć należy, że przekaz Efora jest jedynym źródłem bezpośrednio przywoływanym przez Diodora w opowieści o wyprawie Dziesięciu Tysięcy: FGrH 70 F 208 ap. Diod. 14.22.2.

tego podzielone. Występowanie rozbieżności między przekazem Efora a *Anabazą* Ksenofonta może wynikać z wykorzystania odmiennej tradycji. Należy jednak zauważyć, że poza dziełem Ateńczyka wszystkie współczesne przekazy poświęcone dziejom wyprawy Cyrusa i odwrotu Dziesięciu Tysięcy zaginęły, ostateczne rozstrzygnięcie tego zagadnienia jest więc raczej niemożliwe – biorąc pod uwagę, że nie mamy również dzieła Efora, nie sposób jest stwierdzić z całą pewnością, z jakich źródeł i w jakim stopniu mógł czerpać. Zarówno on sam jak i Diodor, poza głównymi źródłami mogli korzystać z jakichś przekazów pobocznych, kompilować je oraz dowolnie przerabiać w swoim własnym zakresie. Co więcej, opowieść Diodora jest jedynie streszczeniem, które siłą rzeczy przedstawia jedynie niektóre wiadomości i to zapewne w dalece uproszczony sposób.

Pomimo to, podejmowano rozmaite próby określenia tradycji wykorzystanej przez Efora i Diodora wskazując źródła, jakimi przypuszczalnie mogli się posłużyć. Podejrzewano niekiedy, że źródłem dla Efora mogła być *Anabaza* Sofajnetosa ze Stymfalos – o pracy tej wiemy jednak bardzo niewiele, w dodatku w wątpliwość podawany jest nawet sam fakt jej istnienia⁶. Na wyciąganie pewniejszych wniosków pozwala dopiero porównanie tekstu Diodora ze świadectwem Ksenofonta. Wyszczególnić możemy kilka rodzajów występujących rozbieżności. W większości przypadków odnoszą się one do mniej istotnych szczegółów, niekiedy dotyczą jednak również ważniejszych spraw, co wskazywać by mogło na wykorzystanie innych źródeł. W *Bibliotece* bardzo często pojawiają się różnice w nazwach własnych oraz podawanych liczbach, takich jak liczebność wojsk czy dni przebytej drogi. Podać można kilka tego przykładów – imię jednego z przyjaciół Cyrusa, Ariajosa, według Diodora brzmi Arridajos⁷, zaś góra, którą Ksenofont nazywa Theches, u Diodora nosi nazwę Chenion⁸. Ateńczyk podaje, że Lacedemończycy posłali Cyrusowi posiłki wojskowe w liczbie siedmiuset hoplitów oraz trzydziestu pięciu trójrzędowców, podczas gdy w *Bibliotece* siły te liczą dwadzieścia pięć trójrzędowców i siedmiuset hoplitów⁹. Pobyt w okolicach Kotyory miał według Ksenofonta trwać czterdzieści dni, u Diodora zaś Hellenowie przebywają tam przez pięćdziesiąt

⁶O dziele Sofajnetosa wspomina jedynie Stefan z Bizancjum: FGh 109 F 1 ap. Steph. Byz. s. v. *Καρδοῦχοι* [κ 78; 358]; F 2 ap. Steph. Byz. s. v. *Τάοχοι* [τ 24; 602]; F 3 ap. Steph. Byz. s. v. *Φόσκος* [φ 116; 675]; F 4 ap. Steph. Byz. s. v. *Χαρμάνδη* [χ 29; 689] podając przy tym bardzo niewiele wiadomości. Słusznie zatem zauważa się, że w zasadzie nic o tej pracy nie wiadomo: Bigwood 1983: 343; 349; Stylianoou 2004: 68–74. Pomimo to, wielu uczonych przypuszczało, że właśnie ta praca mogła być jednym ze źródeł tradycji Efora i Diodora: m.in. Cawkwell 1972: 17–21; Cawkwell 2004: 50–51, 60–62. Jednak, jako że dzieło Sofajnetosa poświadczane jest jedynie przez pojedyncze źródło, w dodatku wiele wieków później, niekiedy powątpiewa się w istnienie takiej pracy: m.in. Westlake 1987: 252; Stylianoou 2004: 69–74; Almagor 2012: 29 n. 147.

⁷M.in. Xen. *An.* 1.8.5; Diod. 14.22.5.

⁸Xen. *An.* 4.7.21; Diod. 14.29.3.

⁹Xen. *An.* 1.4.2–3; Diod. 14.19.5.

dni¹⁰. Poza tym, wiele wiadomości podawanych przez Diodora zdaje się być daleko idącym uproszczeniem przekazu *Anabazy*, tak jak w przypadku opisu struktury wojska helleńskich najemników, które w opowieści Diodora złożone jest z oddziałów mających charakter szczepowy¹¹. Spotykamy również wiadomości, których brak w przekazie Ksenofonta – odnoszą się one zwłaszcza do wydarzeń mających miejsce w otoczeniu Artakserksesa. Wiele z nich odpowiada zachowanym treściom zaginionej pracy Ktezjasza z Knidos, niewykluczone zatem, że jednym ze źródeł Efora mogło być właśnie dzieło Knidyjczyka. Widzimy na przykład, że zarówno Efor jak i Ktezjasz podawali tę samo liczbę wojsk Artakserksesa w bitwie pod Kunaksą¹².

Należy jednak zauważyć, że pomimo występujących niekiedy różnic, w wielu przypadkach dość nieznacznych i niekoniecznie wynikających z wykorzystania innych źródeł, tekst Diodora wciąż w ogromnym stopniu odpowiada przekazowi Ksenofonta. Zachowane są bowiem nie tylko zasadnicza treść i porządek opowieści – wielokrotnie dostrzec można również daleko idące podobieństwo formy, w jakiej pojawiają się poszczególne wiadomości. O ile bowiem, jeśli wziąć pod uwagę wykorzystane słownictwo, kwestia podobieństwa językowego między tymi dwoma tekstami jest trudna do ostatecznego rozstrzygnięcia, to zauważyć jednak należy, że w obu tekstach wielokrotnie spotykamy epizody, których opisy zbudowane są w sposób bardzo podobny, niektóre zaś zwroty są niemal takie same. Za przykład posłużyć może zatrucie dzikim miodem, któremu w drodze powrotnej ulegają Hellenowie. W obu tekstach znajdujemy uwagę, że liczba poszkodowanych była tak wielka „jakby doszło do klęski w bitwie”, oraz że na trzeci dzień do zatrucia ludzie wracali do zdrowia „jakby po zażyciu lekarstwa”¹³. Tego rodzaju podobieństwo względem *Anabazy* Ksenofonta, choćby wyrażone za pomocą odmiennego słownictwa, daje się zauważyć w *Bibliotece* bardzo często. Mogłoby to świadczyć o głębokiej zależności tekstu Diodora od opowiadania Ateńczyka. W związku z tym wydaje się wysoce prawdopodobne, że głównym – co nie znaczy, że jedynym – źródłem, z którego początek bierze tradycja Efora i Diodora, mógł być przekaz Ksenofonta uzupełniany niekiedy wiadomościami zaczerpniętymi z dzieła Ktezjasza z Knidos¹⁴. Zestawienie występujących różnic i podobieństw w towarzyszącym przekładowi komentarzu pozwoli czytelnikowi na bliższe zapoznanie się z omawianym problemem.

¹⁰ Xen. *An.* 5.5.5; Diod. 14.31.1.

¹¹ Diod. 14.19.8; Roy 1967: 296–309.

¹² FGtH 688 F 22 ap. Plut. *Artax.* 13.3; FGtH 70 F 208 ap. Diod. 14.22.2.

¹³ Xen. *An.* 4.8.20–21; Diod. 14.30.1–2; cf. Stylianou 2004: 82.

¹⁴ M.in. von Mess 1906: 360–390; Bigwood 1983: 348–357; Stylianou 2004.

III. UWAGI DO PRZEKŁADU I KOMENTARZA

Podstawą niniejszego przekładu jest wydanie *Les Belles Lettres*¹⁵. Posiłkowałem się również przekładami na języki nowożytny, tj. tłumaczeniem towarzyszącym wydaniu francuskiemu oraz anglojęzycznymi, których autorami są Oldfather i Green¹⁶. Głównym założeniem przekładu było uczynienie tekstu możliwie najprzystępniejszym i zrozumiałym dla odbiorcy rodzimego, z tego też względu w niewielkim stopniu odchodzę czasami od oryginału greckiego o ile pozwala to na jaśniejsze lub zręczniejsze wyrażenie jakiejś myśli. Komentarz zawiera szczegółowy wykaz różnic i podobieństw tekstu Diodora względem *Anabazy* Ksenofonta i, kiedy to możliwe, innych źródeł, przede wszystkim przekazu Ktezjasza. Uwagi składające się na komentarz umieszczone zostają w przypisach. W przypadku, gdy wiadomość z *Biblioteki* znajduje swój dokładny odpowiednik w przekazie innego źródła, komentarz poza odniesieniem do niego zawiera krótką uwagę wyjaśniającą, do czego sprowadza się podobieństwo obu tekstów. Za przykład posłużyć może wiadomość dotycząca długości postoju wojska Cyrusa w Thapsakos – zarówno u Ksenofonta jak i Diodora pobyt w tym mieście zajął pięć dni. Z tego też względu komentarz do tego miejsca (Diod. 14.21.6) wygląda następująco: „Xen. An. 1.4.11: długość trwania postoju w Thapsakos”. Z kolei uwagi odnoszące się do różnic między tekstem Diodora a *Anabazą* podają tę wiadomość, która u Diodora pojawia się już w zmienionej postaci. Przykładem może być nazwa góry, z której szczytu Hellenowie po raz pierwszy od wielu miesięcy widzą morze – Ksenofont górę tę nazywa Theches, Diodor zaś zna ją pod nazwą Chenias. Komentarz, który wskazuje na niniejszą rozbieżność (Diod. 14.29.3), przedstawia się zatem w taki sposób: „Xen. An. 4.7.21–26: Theches”. Wiadomości, które nie znajdują swojego odpowiednika w żadnym ze znanych przekazów źródłowych, oznacza się zaś przez stwierdzenie: „Wiadomość skądinąd nieznana”.

Chciałbym najserdeczniej podziękować Pani Doktor Małgorzacie Wróbel za jej nieocenioną pomoc w przygotowaniu niniejszego przekładu. Dzięki niej zdołałem uniknąć wielu błędów i niedociągnięć. Podziękowania należą się również Pani Profesor Alicji Szastyńskiej-Siemion, Panu Profesorowi Krzysztofowi Nawotce, a w szczególności Pani Paulinie Kaczmarczyk, którzy uprzejmi byli zapoznać się z pierwowzorem mojej pracy i podzielić się ze mną uwagami na jej temat.

¹⁵Diodore de Sicile, *Bibliothèque Historique. Livre XIV*, ed. E.R. Bennett, M. Bonnet, Paris 1997.

¹⁶Diodorus Siculus, *Library of History. Volume VI. Books 14–15.19*, trans. C.H. Oldfather, Cambridge, MA–London 1954; Diodorus Siculus, *The Persian Wars to the Fall of Athens. Books 11–14.34 (480–401 BCE)*, trans. P. Green, Austin 2010.

O TYM, JAK CYRUS WYPRAWIŁ SIĘ PRZECIW BRATU I ZGINĄŁ¹

19. Gdy minął ten rok, archontem w Atenach został Eksajnetos², w Rzymie zaś władzę konsularną objęło sześciu trybunów – Publiusz Korneliusz, Kezon Fabiusz, Spuriusz Nautiusz, Gajusz Waleriusz, Maniusz Sergiusz³. [2] Mniej więcej w tym samym czasie panujący nad położonymi nad morzem satrapiami Cyrus zamierzał ruszyć przeciw swojemu bratu Artakserksesowi. Był bowiem młodzieńcem pełnym ambicji i paliła go żądza zmagania wojennych⁴. [3] Kiedy zebrano dla niego odpowiednią liczbę najemników i przygotowano się do wyprawy, nie wyjawiał on ogółowi jej prawdziwego celu, lecz oznajmił, że prowadzi wojsko do Cylicji przeciw tyranom, którzy odstąpili od króla⁵. [4] Do Lacedemończyków wysłał posłów, którzy mieli przypomnieć wyświadczone im przez niego dobrodziejstwa podczas wojny z Ateńczykami⁶ i skłonić ich do przymierza. Lacedemończycy zaś uważając, że taka wojna może im przynieść korzyść, zdecydowali się wesprzeć Cyrusa i natychmiast odesłali posłów do nauarchy o imieniu Samos⁷, polecając, żeby odtąd czynił cokolwiek rozkaże mu Cyrus. [5] Samos miał dwadzieścia pięć trójrzędowców, z którymi odpłynął do Efezu do nauarchy na służbie u Cyrusa, i gotów był z nim we wszystkim współpracować. Wysłali również ośmiuset hoplitów ustanawiając ich dowódcą Chejrisofosa⁸. Flotą barbarzyńską przewodził Tamos, który miał pięćdziesiąt trójrzędowców wystawionych wielkim nakładem środków⁹. Kiedy przyplęśli Lacedemończycy, obie floty udały się do Cylicji. [6] Cyrus, po zebraniu w Sardes swoich sił z Azji oraz trzynastu tysięcy najemników, ustanowił zarządcami Lydii i Frygii spokrewnionych ze sobą Persów¹⁰, Jonię zaś, Eolidę i okoliczne kraje oddał w zarząd Tamosowi¹¹, który pochodził z Memfis¹² i był jego

¹ Tytuł pochodzi z wykazu treści do czternastej księgi Diodora.

² Archont ateński na rok 401/400 p.n.e. Pozostałe źródła znają go jednak pod imieniem Kseajnetos (Develin 1989: 202–203).

³ Pomyłka Diodora, który podał nazwiska trybunów o władzy konsularnej z roku 404 p.n.e., w dodatku nie wymienił jednego z nich – Gnejusza Korneliusza Kossusa (Green 2010: 4).

⁴ Diodor, mimo że wspomina wcześniej o przygotowaniach Cyrusa do wyprawy przeciw Artakserksesowi (Diod. 14.12.8), nie próbuje przedstawić przyczyn wojny. Te znamy z innych źródeł: FGrH 688 F 16 §59 ap. Phot. 72.43a; Xen. *An.* 1.1.1–5; Plut. *Artax.* 3–4.1; Just. 5.11.1–5. cf. Wysocki 1996; Briant 2002: 612–634.

⁵ Tyrani odstępujący od Króla: wiadomość skądinąd nieznana. Cf. Diod. 14.19.6; n. 13.

⁶ cf. Xen. *Hell.* 1.5.1–9; 1.6.6–7; 1.6.18; 2.1.13–15; 2.3.8; Diod. 13.70.3; 13.104.3; Plut. *Lys.* 9.1–2: wsparcie pieniężne, jakie udzielił Lacedemończykom Cyrus w czasie wojny peloponeskiej.

⁷ U Ksenofonta pojawia się nieścisłość – nauarcha raz ma na imię Pythagoras (Xen. *An.* 1.4.2), innym zaś razem – Samios (Xen. *Hell.* 3.1.1).

⁸ cf. Xen. *An.* 1.4.2–3: trzydzieści pięć trzydziestowiosłowców, siedmiuset hoplitów.

⁹ cf. Xen. *An.* 1.2.21; 1.4.2: dwadzieścia pięć trzydziestowiosłowców.

¹⁰ Ustanowienie perskich zarządców: wiadomość skądinąd nieznana.

¹¹ Tamos był zarządcą Jonii jeszcze za Tissafernesa: Thuc. 8.31.2.

¹² Pochodzenie Tamosa: Ksenofont podaje jedynie, że Tamos jest Egipcjaninem: Xen. *An.* 1.4.2.

wiernym przyjacielem. Sam tymczasem z wojskiem ruszył jakoby na Cylicję i Pizydów, rozgłaszając, że niektórzy spośród tamtejszych mieszkańców podnieśli bunt¹³. [7] Łącznie z Azji miał on siły liczące siedemdziesiąt tysięcy ludzi, w tym trzy tysiące jazdy¹⁴, zaś z Peloponezu i reszty Hellady trzynaście tysięcy najemników. [8] Peloponezyjczykom, z wyłączeniem Achajów, przewodził Lacedemończyk Klearch¹⁵, Beotom Tebańczyk Proksenos, Achajom Sokrates z Achai, Tesalom zaś Menon z Larissy¹⁶. [9] Dowództwo nad barbarzyńcami pełnili Persowie, wszystkim zaś przewodził sam Cyrus. Wyjawiał on dowódcom, że wyprawia się przeciw bratu, zataił to jednak przed żołnierzami uważając przy tym, żeby liczebność zebranego wojska nie zdradziła jego prawdziwych zamiarów¹⁷. Poza tym, mając na uwadze to, co może się wydarzyć, podczas marszu

¹³Wyprawa przeciw Cylicyjszykom: wiadomość skądinąd nieznana. Jak wiemy z przekazu Ksenofonta, Cyrus, aby utrzymać swoje przygotowania w tajemnicy, posługiwał się różnymi pozorami. Początkowo twierdził, że wojska zbiera na wojnę przeciw Tissafernesowi (Xen. An. 1.1.6–7; 11), później oświadczył zaś, że zamierza wyprawić się na Pizydów (Xen. An. 1.1.11; 3.1.9) i wyruszył w drogę. Kiedy żołnierze dotarli do Tarsu w Cylicji i zaczęli się niepokoić, Cyrus ogłosił, że prowadzić będzie ich przeciw Abrokomasowi (Xen. An. 1.3.20). Swoje prawdziwe zamiary wyjawiał wojsku dopiero w Thapsakos (Xen. An. 1.4.11). Wiadomość Diodora jakoby Cyrus chciał zwrócić się przeciw „tyranom cylicyjskim”, którzy rzekomo podnieśli bunt przeciw królowi, w ogóle nie pojawia się u Ksenofonta. Budzić musi ona jednak zastanowienie, jeśli wziąć pod uwagę, że sprawa Cylicji istotnie odgrywa pewną rolę w *Anabasis*. Ksenofont wspomina mianowicie o przybyciu do Cyrusa królowej Epyksy, małżonki władcy cylicyjskiego, która przekazuje mu pieniądze na wypłacenie żołdu dla Hellenów i towarzyszy mu w dalszej podróży (Xen. An. 1.2.12). Później zaś pomaga mu w rozmowach z Syennesisem (Xen. An. 1.2.25–27). Cf. Diod. 14.20.4, n. 25.

¹⁴cf. Xen. An. 1.7.10: siły azjatyckie Cyrusa liczą sobie sto tysięcy ludzi i dwadzieścia rydwanów.

¹⁵Diodor wspomina o Klearchu już wcześniej, podając przy tym wiadomości nieznane z innych naszych źródeł (Diod. 13.40.6; 13.51.1–4; 13.66.5–6; 13.98.1; 14.12.2–9).

¹⁶Siły Hellenów na służbie u Cyrusa: Liczebność wojska w ciągu wyprawy ulegała pewnym zmianom, dwa przeglądy wojskowe przeprowadzone kolejno we Frygii i Mezopotamii wykazały podobną liczbę helleńskich najemników (Frygia: 11000 hoplitów, 2000 peltastów: Xen. An. 1.2.9; Mezopotamia: 10400 hoplitów, 2500 peltastów: Xen. An. 1.7.10). Co więcej, według Ksenofonta w skład poszczególnych oddziałów wchodził żołnierze pochodzący z różnych stron Hellady, niekiedy również barbarzyńcy. Przykładowo, w oddziale Klearcha było 1000 hoplitów, 800 traczkich peltastów i 200 kretańskich łuczników (Xen. An. 1.2.9), w oddziale Menona 1000 hoplitów oraz oddział 500 peltastów, w skład którego wchodziłi Dolopowie, Ajnianowie oraz Olintyjczycy (Xen. An. 1.2.6). Cf. Roy 1967; Kaliszuk 1996. Porównując przekaz Diodora z *Anabasis* widzimy, że wojsko Hellenów jest w *Bibliothèque* przedstawione w sposób bardzo uproszczony.

Pochodzenie Proksenosa: Ksenofont nie wskazuje miasta ojczystego Proksenosa, nazywa go zawsze „Beotą” (Xen. An. 1.1.11; 2.5.31; 2.6.16).

Pochodzenie Menona: Ksenofont podaje jedynie, że pochodził on z Tessalii (Xen. An. 1.2.6; 2.1.5; 2.5.31; 2.6.21), podobnie, jak można wnioskować z treści zachowanych u Focjusza, podawał Ktezjasz (FGrH 688 F 16 §63 ap. Phot. 72.43b; F 27 §68 ap. Phot. 72.44a). Diogenes podaje, że ów pochodził z Farsalos (Diog. Laert. 2.50), co zdaje się znajdować potwierdzenie u Platona (Plat. Men. 70b; cf. Brown 1986: 399).

¹⁷cf. Xen. An. 3.1.10: o prawdziwym celu wyprawy wie jedynie Klearch.

dbał o to, żeby przysłużyć się żołnierzom okazując im swoją przystępność i zapewniając obfitość zaopatrzenia.

20. Kiedy przebył Lidię, Frygię i kresy Cylicji, stanął u podnóża gór Cylicji naprzeciw przesmyku Wrót Cylicyjskich. Przesmyk ten, wąski i stromy, rozciąga się na dwadzieścia stadiów, niedaleko zaś niego po obu stronach rozpościerają się wysokie i niedostępne góry. Z drugiej ich strony aż do drogi, do której prowadzą wrota, biegnie mur¹⁸. [2] Po przeprowadzeniu przez nie wojska dotarł na równinę tak piękną jak żadna inna w całej Azji¹⁹. Idąc przez nią przybył do Tarsu, największego z miast Cylicji, i szybko go opanował. Władający Cylicją Syennesis, kiedy dowiedział się jak liczne jest wojsko przeciwnika, uszedł w niedostępne miejsce nie będąc w stanie przeciwstawić się mu zbrojnie. [3] Kiedy Cyrus posłał po niego i dał mu rękojmię bezpieczeństwa, ten przybył do niego i dowiedziawszy się o prawdziwym celu wojny zgodził się sprzymierzyć z nim przeciw Artakserksesowi. Wraz z Cyrusem wyprawił jednego z synów, poza tym oddał mu też odpowiednią liczbę ludzi spośród Cylicyjczyków jako wsparcie wojskowe²⁰. Będąc z natury podstępny i ostrożny w obliczu niepewności losu, swojego drugiego syna w tajemnicy posłał królowi, aby powiadomić go o zebranych przeciw niemu wojsku i o tym, że tylko z konieczności sprzymierzył się z Cyrusem, zachowując przychylność względem niego, a kiedy przyjdzie pora, odstąpi od Cyrusa i przyłączy się do króla²¹. [4] Cyrus wyznaczył wojsku dwadzieścia dni postoju w Tarsie²². Po tym zaś czasie, kiedy rozkazał on ruszać w dalszą drogę, wielu zaczęło podejrzewać, że wyprawa ta jest tak naprawdę skierowana przeciw Artakserksesowi²³. Każdy bowiem niepokoił

¹⁸ cf. Xen. *An.* 1.2.21–22: przeprawa przez Wrota Cylicyjskie. Zarówno Ksenofont jak i źródła późniejsze (Arr. *An.* 2.4.3–4; Curt. Ruf. 3.4) wskazują na to, że Wrota te nie były obwarowane. Diodor zapewne myli je z Wrotami Syryjskimi, o których mowa później (Diod. 14.21.3–5); cf. Stylianou 2004: 89.

¹⁹ cf. Xen. *An.* 1.2.22: piękno równiny cylicyjskiej.

²⁰ cf. Xen. *An.* 1.2.26–27: porozumienie z Syennesisem. Ksenofont wspomina jedynie o wymianie darów i pieniądzech dla Cyrusa.

²¹ FGh 688 F 16 §63 ap. Phot. 72.43b: dwulicowość Syennesisa. Dzięki tej uwadze widzimy, że niektóre wiadomości Diodora, których nie znajdujemy u Ksenofonta, znajdują swój odpowiednik w przekazie Ktezjasza. Przypuszczać można zatem, że ich źródłem mogło być właśnie dzieło Knidyjczyka. Miejsce to jest w tekście Diodora prawdopodobnie nieco uszkodzone (cf. Bennett, Bonnet 1997: 171).

²² cf. Xen. *An.* 1.3.1: długość trwania postoju w Tarsie.

²³ Zdziwienie budzi to, że w przekazie Ksenofonta Hellenowie zachowują spokój nawet wtedy, kiedy dawno w tyle zostawili za sobą kraj Pizydów, przeciw którym rzekomo byli prowadzeni. U Diodora zaś Cyrus początkowo usprawiedliwia swój marsz w głąb Azji wyprawą przeciw Pizydom oraz interwencją w Cylicji (cf. Diod. 14.19.6). Tymczasem zarówno Ksenofont jak i Diodor po raz pierwszy wspominają o niepokojach wśród żołnierzy dopiero po dwudziestu dniach ich pobytu w Tarsie (Xen. *An.* 1.3.1; Diod. 14.20.1–5), co jest o wiele mniej zrozumiałe w przypadku *Anabasis*. Wersja Diodora wydaje się zatem pełniejsza i bardziej zrozumiała. Nie sposób jednak stwierdzić z całą pewnością, czy uzupełnienie to wynika z wykorzystania innego źródła, czy też

się myślą o tym, jak wielkie byłyby odległości do pokonania i jak wiele jest wrogich ludów, przez których kraje wypadłaby im wtedy droga. Mówiło się bowiem, że do Baktrów idzie się cztery miesiące, a wojsko, jakie zebrał król, liczy sobie więcej niż czterysta tysięcy ludzi²⁴. [5] Hellenowie byli więc przerażeni i panowało wśród nich tak wielkie wzburzenie, że z wściekłości ruszyli przeciw swym własnym dowódcom chcąc ich zgładzić jako zdrajców²⁵. Skoro jednak Cyrus zwrócił się do wszystkich i stanowczo twierdził, że prowadzi wojsko nie przeciw Artakserksesowi, lecz przeciw pewnemu satrapię Syrii²⁶, żołnierze dali temu wiarę. Otrzymali podwyżkę żołdu i uspokoili się²⁷.

21. Kiedy Cyrus przeszedł przez Cylicję, przybył do leżącego nad morzem miasta Issos, ostatniego w Cylicji. W tym samym mniej więcej czasie przybyła do niego flota Lacedemończyków. Ci zeszli na ląd i spotkali się z Cyrusem zapewniając go o życzliwości Spartan do niego oraz oddali mu do dyspozycji ośmuset pieszych pod wodzą Chejrisofosa, których tam właśnie wysadzili na brzeg²⁸. [2] Udawali oni, że tych najemników posyłają jedynie przyjaciele Cyrusa, naprawdę jednak wszystko działo się za zgodą eforów. Lacedemończycy jeszcze wtedy nie przystąpili jawnie do wojny i ukrywali się ze swoimi zamiarami śledząc niepewny przebieg wydarzeń²⁹. Cyrus zaś wraz z wojskiem wyruszył

jest ono jedynie poprawką przekazu Ksenofonta, który z jakichś względów nie wspomniał o tym w odpowiednim miejscu swego dzieła.

²⁴ Pogląski o drodze do Baktrów i liczebności sił króla: wiadomość skądinąd nieznaną. Liczebność sił Artakserksesa: cf. Diod. 14.22.2 n. 36–37.

²⁵ cf. Xen. An. 1.3.1–2: W przekazie Ksenofonta nie ma mowy o tak gwałtownych rozruchach wśród żołnierzy – do przemocy dochodzi, jak słyszymy, jedynie w wojsku Klearcha, który znalazł się w niebezpieczeństwie i któremu zagrożono śmiercią w razie, gdyby chciał prowadzić żołnierzy w dalszą drogę bez ich zgody. Trudne położenie sprawiło, że Klearch postanowił zwołać zgromadzenie żołnierskie, które następnie odbyło rozmowy z Cyrusem co do warunków dalszego udziału Hellenów w jego przedsięwzięciu.

²⁶ Wrogiem, przeciw któremu Cyrus rzekomo chce prowadzić Hellenów w głąb Azji, jest w *Anabasis* niejaki Abrokomas (Xen. An. 1.3.20), jeden z czterech wodzów wojska zebranego przez Artakserksesa (Xen. An. 1.7.12). Nie wiadomo jaką rolę pełnił on w perskim systemie zarządzania Zarzeczem (*Ebir Nāri*), jak określano w tym czasie kraje leżące za Eufratem w dużej mierze obejmujące również Syrię. Jak można stwierdzić na podstawie źródeł wschodnich, perskim zarządcą tego kraju był w tym czasie Bēlšunu, syn Bēl-ušuršu (Stolper 1987). Odpowiada to być może przekazowi Ksenofonta, wedle którego Syrią władał wtedy niejaki Belesys. Co więcej, Belesysa łączyły z Cyrusem najwidoczniej wrogie stosunki, skoro ten, maszerując przez Syrię, rozkazał swym ludziom spalić mu pałac i zniszczyć paradejsos (Xen. An. 1.4.10), co potwierdzałoby wiadomość podaną u Diodora. Współcześni uczeni zakładają jednak niekiedy, że Abrokomas miał być nie tyle zarządcą kraju, lecz raczej dowódcą wyprawy mającej na celu przywrócenie perskiego panowania w Egipcie (cf. Cook 1983: 84; Briant 2002: 619; Ruzicka 2012: 244 n. 9).

²⁷ cf. Xen. An. 1.2.21–1.3.21: żołd podniesiono o połowę, w wyniku czego żołnierz otrzymywał miał półtora darejka miesięcznie.

²⁸ cf. Xen. An. 1.4.3: 700 hoplitów. Cf. Diod. 14.19.5; n. 17.

²⁹ Ksenofont nie wspomina, żeby poparcie udzielone Cyruсовi przez Spartę miało charakter nieoficjalny.

w drogę i skierował się do Syrii. Nauarchom zaś rozkazał płynąć tam wraz ze wszystkimi okrętami. [3] Kiedy przybył do tak zwanych Wrót i zastał je niestrzeżone, niezmiernie się uradował, martwił się bowiem bardzo, że mógłby je ktoś zawczasu zająć. Ze swojej natury miejsce to jest wąskie i strome, tak że z łatwością może być ono obsadzone przez nieliczną załogę. [4] Oba pasma górskie, nadzwyczajnie strome i skaliste, położone są blisko siebie. Jedno zaczyna się tuż przy drodze, drugie zaś, największe w tych stronach, nazywa się Liban³⁰ i ciągnie się aż do Fenicji. Miejsce między nimi zajmuje jakieś trzy stadia, jest zewsząd obwarowane i posiada wrota tworzące wąskie przejście³¹. [5] Kiedy więc Cyrus bezpiecznie je przekroczył, resztę floty odesłał z powrotem do Efezu³². Nie była mu bowiem już więcej potrzebna, ponieważ dalszą drogę przebyć należało lądem. Po dwudziestodniowym marszu³³ dotarł do miasta Thapsakos, położonego nad rzeką Eufratem. [6] Tam spędził pięć dni³⁴, w czasie których pozyskał wojsko obfitością żywności i zyskami z łupów, zwołał zgromadzenie oraz wyjawiał prawdziwy cel wyprawy. Kiedy żołnierze niechętnie przyjęli tę wiadomość, prosił wszystkich, żeby go nie opuszczali, obiecując różne i hojne dary i że tym, którzy pójdą z nim na Babilon, da na głowę po pięć min srebra. Żołnierze więc podniesieni na duchu tymi obietnicami zgodzili się za nim podążyć³⁵. [7] Cyrus zaś przeprowił się wraz z wojskiem przez Eufrat i maszerował w pośpiechu, dając odpocząć wojsku dopiero, kiedy przybył do granic Babilonii.

22. Artakserkses już od dawna wiedział od Farnabazosa, że Cyrus skrycie zbiera wojsko przeciw niemu³⁶ i kiedy doniesiono mu o wyprawie, posłał ze-

³⁰Przypuszcza się niekiedy, że nazwa ta została błędnie przekazana w tradycji rękopiśmiennej i w istocie chodzi o góry Aman (Bennett, Bonnet 1997: 171).

³¹cf. Xen. *An.* 1.4.4–5: Wrota Syryjskie.

³²Ksenofont pomija tę wiadomość – w *Anabasis* po raz ostatni mowa o flocie Cyrusa, gdy jest mu ona potrzebna do zabezpieczenia przeprawy przez Wrota (Xen. *An.* 1.4.5).

³³Dwadzieścia dni marszu: Stylianou (2004: 78) sądzi, że tym stwierdzeniem Diodor zastępuje opis wydarzeń u Ksenofonta (Xen. *An.* 1.4.6–11).

³⁴cf. Xen. *An.* 1.4.11: długość trwania postoju w Thapsakos.

³⁵cf. Xen. *An.* 1.4.11–18: ogłoszenie wojsku prawdziwego celu wyprawy, przeprawa przez Eufrat.

³⁶Według Ksenofonta o działaniach Cyrusa Artakserksesowi donosi nie Farnabazos lecz Tisafernes (Xen. *An.* 1.2.4–5). Poza tym wiemy, że Efor przedstawiał sprawę w nieco odmiennym świetle: cf. FGrH 70 F 70 ap. Diod. 14.11.1–4:

W tym samym czasie Farnabazos, satrapa króla Dariusza, uwięził i zgładził Ateńczyka Alkibiadesa chcąc przypodobać się Lacedemończykom. Ze względu na to, że Efor podaje inną przyczynę spisku na jego życie, użyteczne zdaje mi się przedstawienie przekazanej przez tego pisarza opowieści o zamachu na Alkibiadesa. [2] Powiada bowiem w siedemnastej księdze, że Cyrus wraz z Lacedemończykami potajemnie przygotowywali wojnę przeciw jego bratu Artakserksesowi, Alkibiades zaś dowiedziawszy się od kogoś o zamiarach Cyrusa udał się do Farnabazosa i wyjawiał mu to wszystko prosząc, aby ten umożliwił mu podróż do Artakserksesa. Chciał bowiem jako pierwszy powiadomić króla o spisku. [3] Kiedy dowiedział się o tym Farnabazos, przywłaszczył sobie tę wieść i wysłał wiernych sobie ludzi, żeby zanieśli ją królowi. Jako że Farnabazos nie dawał mu możliwości stawienia się przed królem, Alkibiades wyruszył do satrapy Paflagonii, żeby

wsząd po wojska do Ekbatany w Medii. [2] Jako że przybycie sił pochodzących z kraju Indów i innych ludów opóźniało się z powodu wielkich odległości, na spotkanie Cyrusowi wyruszył wraz z dotychczas zebrany wojskiem. Jak powiada Efor³⁷, żołnierzy pieszych wraz z konnicą miał nie mniej niż czterysta tysięcy³⁸. [3] Kiedy przybył na równinę babilońską, rozłożył się obozem nad Eufratem, zamyślając, aby pozostawić tam tabory. Dowiedział się bowiem, że przeciwnik jest już niedaleko i podejrzewał, że może zniemacka uderzyć. [4] Kazał więc wykopać rów szeroki na sześćdziesiąt a głęboki na dziesięć stóp³⁹ a obóz otoczył wozami niby murem. Pozostawił w jego obrębie bagaż, zbędną czeladź i odpowiednią straż, sam zaś natychmiast poprowadził całe przygotowane wojsko przeciw zbliżającym się nieprzyjaciołom⁴⁰. [5] Cyrus zaś widząc nadciągające siły króla natychmiast ustawił swoje wojsko⁴¹. Na prawym skrzydle, opartym o Eufrat, stali piesi Lacedemończycy i reszta najemników⁴², którymi dowodził Lacedemończyk Klearch⁴³. Wspierali go jeźdźcy z Paflagonii, których było po-

podróż odbyć dzięki niemu. Farnabazos zaś obawiając się, żeby król nie dowiedział się prawdy o tym wszystkim, wysłał śladem Alkibiadesa ludzi mających go zabić. [4] Doścignęli go nocą, gdy zatrzymał się w jakiejś wiosce we Frygii i obłożyli to miejsce mnóstwem drewna. Kiedy więc rozgorzał wielki pożar, Alkibiades usiłował się bronić, zginął jednak od płomieni i wymierzonych w niego pocisków”.

³⁷ FGrH 70 F 208.

³⁸ cf. FGrH 688 F 22 ap. Plut. *Artax.* 13.3: „[Artakserkses] rzucił do boju, jak powiada Ktezjasz, czterysta tysięcy ludzi. Inni zaś, z Dejonem i Ksenofontem na czele, mówią, że biorących udział w bitwie było o wiele więcej”. Widzimy zatem z całą pewnością, że przynajmniej w tej sprawie przekazy Ktezjasza i Efora były ze sobą zgodne, co sprawia, że jest wysoce prawdopodobne, że czerpał on z dzieła Ktezjasza.

³⁹ cf. Xen. *An.* 1.7.14–15: pięć sążni (*ῥορνια*) szerokości i trzy sążnie głębokości. O rowie również wspomina Plutarch podając jednak inne wymiary: dziesięć sążni szerokości i głębokości, długość czterystu stadiów (Plut. *Artax.* 7.2). Jako że sążeń równa się sześciu stopom (cf. Lang, Pryce, Vickers 2012: 917) – widzimy, że rozmiary wykopu w zachowanych przekazach zasadniczo się różnią. Z drugiej jednak strony Bigwood (1983: 351 n. 46) sądzi, że jeśli znać głębokość rowu, którą podaje najprawdopodobniej polegający na Ktezjaszu Plutarch, za zepsucie tekstu, to liczby podawane przez Diodora i Plutarcha mogłyby się zgadzać – obaj bowiem, mimo posługiwania się odmienną jednostką odległości, jego szerokość oceniają na sześćdziesiąt stóp.

⁴⁰ Działania Artakserksesa: wiadomość skądinąd nieznana. Niewykluczone, że pochodzi ona od Ktezjasza.

⁴¹ cf. Xen. *An.* 1.8.1–3; Plut. *Artax.* 7.4: nagłe przybycie sił Artakserksesa wywołuje panikę w nieprzygotowanym do bitwy wojsku Cyrusa, którą jedynie z trudem udaje się opanować.

⁴² cf. Xen. *An.* 1.8.4–5: ustawienie Hellenów.

⁴³ Klearch dowódcą Hellenów. Pozycję Klearcha Diodor potwierdza również i później, m.in. określając najemników helleńskich mianem „ludzi Klearcha”: cf. Diod. 14.23.1; 14.24.2; 14.24.4–5; 14.24.7; 14.25.7; 14.26.3. U Ksenofonta sprawa jest bardziej złożona, jako że strategowie wojska najemnego z początku zdają się być sobie równi. Wzrost znaczenia pozycji Klearcha następuje dopiero później w wyniku jego powiązań z Cyrusem, który obdarza go wielkim zaufaniem – m.in. Klearch jest jedynym Hellenem zaproszonym na sąd nad zdrajcą Orontasem (Xen. *An.* 1.6.5). Poza tym to do niego w bitwie pod Kunaksą Cyrus kieruje swoje rozkazy (Xen. *An.* 1.8.12–13). Również po śmierci Cyrusa Klearch, za milczącym przyzwoleniem Hellenów, uznany zostaje za

nad tysiąc⁴⁴. Na drugim skrzydle stała jazda z Frygii i Lidii, której było tam również około tysiąca, a dowództwo nad nią pełnił Arridajos⁴⁵. [6] Sam zaś Cyrus zajmował pozycję pośrodku falangi⁴⁶ wraz z najlepszymi spośród Persów i innymi barbarzyńcami w liczbie dziesięciu tysięcy⁴⁷. Jego straż przednią tworzyło tysiąc⁴⁸ najlepiej uzbrojonych jeźdźców, którzy nosili pancerze i mieli helleńskie miecze⁴⁹. [7] Artakserkses przed swoją falangą ustawił wiele wozów uzbrojonych w sierpy⁵⁰. Dowódcami obu skrzydeł ustanowił Persów, sam zaś zajął pozycję pośrodku mając nie mniej niż pięćdziesiąt tysięcy doborowych ludzi⁵¹.

23. Kiedy oba wojska dzieliła odległość mniej więcej trzech stadiów, Hellenowie, wznosząc pajan, wprawdzie ruszyli naprzód spokojnie, skoro jednak znaleźli się w zasięgu strzał, porwali się do biegu. Tak uczynić rozkazał im Lacedemończyk Klearch. Z jednej strony chciał bowiem, żeby żołnierze weszli do boju niezłęczeni długim biegiem, z drugiej zaś uznał, że nacierając biegiem unikną strzał i innych pocisków⁵². [2] Kiedy ludzie Cyrusa zbliżali się do obozu króla, zostali zasypani wielką ilością pocisków, jakiej spodziewać się można po wojsku liczącym łącznie czterysta tysięcy ludzi. Lecz rzucono nimi tylko przez krótką chwilę, prowadząc już później walkę wręcz. [3] Lacedemończycy wraz z innymi najemnikami natychmiast w pierwszym starciu przerazili stojących naprzeciw barbarzyńców wspaniałością uzbrojenia i swoją sprawnością bojową. [4] Barbarzyńcy bowiem, w większości stanowiąc oddziały lekkobrojenych, okryci byli jedynie lekkim pancerzem i w odróżnieniu od tamtych

głównodowodzącego wojskiem. Jego władza jednak, jak stwierdza Ksenofont, nie pochodzi z powszechnego wyboru i ma charakter nieformalny (Xen. *An.* 2.2.5; cf. Roy 1967: 287–296). Wydaje się zatem, że Diodor przedstawia dalece uproszczone wiadomości.

⁴⁴cf. Xen. *An.* 1.8.5: tysiąc jeźdźców paflagońskich. Uważa się niekiedy, że podobnie jak Hellenowie, byli oni najemnikami (cf. Tripodi 2012).

⁴⁵cf. Xen. *An.* 1.8.5: Ksenofont zna tę postać pod imieniem Ariajos. Pod Kunaksą jest on dowódcą lewego skrzydła.

⁴⁶cf. Xen. *An.* 1.8.21–22: pozycja Cyrusa pośrodku szyku. Ksenofont stwierdza, że zajęcie pozycji pośrodku swojego wojska przez wodza u Persów ma służyć szybkiemu przepływowi rozkazów.

⁴⁷Oddział w sile dziesięć tysięcy: wiadomość skądinąd nieznana.

⁴⁸cf. Xen. *An.* 1.8.6: sześciuset jeźdźców.

⁴⁹cf. Xen. *An.* 1.8.6–7: uzbrojenie konnicy perskiej.

⁵⁰cf. Xen. *An.* 1.8.10: rydwany w wojsku królewskim pod Kunaksą. Ksenofont podaje, że Artakserkses miał ich dwieście (Xen. *An.* 1.7.11).

⁵¹Dowódcy perscy, siły króla: wiadomość skądinąd nieznana.

⁵²cf. Xen. *An.* 1.8.17–19: Falanga najemników rusza do ataku w chwili, gdy oba wojska oddalone są od siebie o trzy lub cztery stadia. Podczas marszu, jeszcze zanim Hellenowie zbliżają się do sił Artakserksesa na jedno strzelenie z łuku, pewna część szyku wysuwa się naprzód, kiedy zaś reszta stara się ją dopędzić – marsz zamienia się w bieg. U Diodora zaś dzieje się to na rozkaz Klearcha (cf. Polyæn. 2.2.3). Z zastosowaniem podobnego manewru podczas starcia falangi hoplitów z wojskami perskimi spotykamy się już w bitwie pod Maratonem (Hdt 6.112). Natarcie takie mogło nastąpić dopiero w nieznacznej odległości od nieprzyjaciela (Donlan, Thompson 1976; Donlan, Thompson 1979).

nie byli obeznani z niebezpieczeństwami wojny. Tymczasem Hellenowie, ze względu na długotrwałość wojny peloponeskiej będąc bez przerwy w boju, zdobyli za jej sprawą wiele doświadczenia⁵³. Tak więc natychmiast zwrócili się przeciw nim i rozpoczęli pogoń zabijając wielu barbarzyńców⁵⁴. [5] Tak się złożyło, że obaj współzawodniczący o władzę królewską zajęli pozycje pośrodku szyku⁵⁵. Zdając sobie z tego sprawę ruszyli na siebie nawzajem i starali się sam na sam rozstrzygnąć losy bitwy. Los zetknął ich ze sobą w sporze o władanie, podobnie jak było to w znanym niegdyś z tragedii pojedynku między Eteoklesem a Polinejesem⁵⁶. [6] Cyrus więc pierwszy z oddali rzucił oszczepem tak potężnie, że aż powalił króla na ziemię. Tego zaś pospiesznie zabrała własna świta i wyprowadziła z pola bitwy⁵⁷. Dowództwo po królu przejął Pers Tissa-

⁵³ Hellenowie i barbarzyńcy. Uwaga ta nie pojawia się u Ksenofonta. Być może jest to wtręt Diodora.

⁵⁴ cf. Xen. *An.* 1.8.18: siły Artakserksesa rzucają się do ucieczki zanim w ogóle dochodzi do starcia.

⁵⁵ cf. Xen. *An.* 1.8.12: pozycja Artakserksesa.

⁵⁶ Uznaje się niekiedy, że porównanie to pochodzi od Diodora: Stylianou 2004: 94.

⁵⁷ Wiemy, że istniało wiele przekazów poświęconych starciu Cyrusa z Artakserksesem. Przez różne źródła było ono przedstawiane w nieco odmienny sposób. Według Ksenofonta, Cyrus wraz ze swym oddziałem ruszył na Artakserksesa w chwili, gdy wojsku Hellenów groziło okrążenie. Przebił się przez stojące naprzeciw siły dowodzone przez niejakiego Artagersesa i wyrąbał sobie drogę do króla. Dochodzi wtedy do bezpośredniego starcia obu braci i ich najbliższych towarzyszy. Cyrus rani króla w pierś, w tej samej jednak chwili sam otrzymuje od kogoś potężny cios włócznią w twarz i ginie. Następuje krwawa walka przyjaciół Cyrusa nad jego ciałem, w której wszyscy giną (Xen. *An.* 1.8.25–29). Pimo to, że Ksenofont powołuje się przy tej okazji niekiedy na przekaz Ktezjasza (FGrH 688 F 21), jego opowiadanie różni się dość znacznie od tego, co wiemy o treści pracy Knidyjczyka. Dla pełniejszego obrazu różnic, jakie występowały w poszczególnych źródłach odnośnie starcia Cyrusa i Artakserksesa, można przytoczyć świadectwo Ktezjasza i Dejnona przekazane przez Plutarcha:

FGrH 688 F 20 ap. Plut. *Artax.* 11.1–11.3:

„Ktezjasza opowiadanie, chcąc je pokrótce przedstawić, wygląda mniej więcej następująco. Po zabiciu Artagersesa Cyrus skierował konia na samego króla, a ten na niego, obydwa w milczeniu. Pierwszy uderzył w króla Ariajos, przyjaciel Cyrusa, lecz go nie zranił. Król zaś, rzuciwszy włócznią, nie trafił Cyrusa, ugodził natomiast i zabił Satifernesa, męża zaufania Cyrusa i szlachetnie urodzonego. Wówczas Cyrus cisnął włócznią w samego króla i przebijając pancerz zranił go w pierś, w którą pocisk zagłębił się na dwa palce, a król od tego uderzenia spadł z konia. Gdy wokół zrobił się popłoch i zamieszanie, król podniósł się i z wielkimi ludźmi ze swego otoczenia, wśród których był i Ktezjasz, zatrzymał się na jakimś pagórku w pobliżu i tam odpoczywał” (przeł. K. Głombiowski).

FGrH 690 F 17 ap. Plut. *Artax.* 10:

„Dejnon zatem powiada, że po zabiciu Artagersesa Cyrus ruszył gwałtownie na tych, którzy stali przed królem i zranił pod nim konia, król zaś upadł na ziemię. Wtedy Tiribazos szybko pomógł mu wsiąść na innego wierzchowca i powiedział: »Królu, pamiętaj ten dzień, nie zasługuje on bowiem na zapomnienie«. Cyrus zaś, uderzwszy znowu, ponownie stracił Artakserksesa z konia. Przy trzecim zaś starciu król, nie mogąc już znieść tego dłużej, rzekł do swoich towarzyszy, że lepiej jest już zginąć, i wystąpił przeciw Cyrusowi,

fernes, który doprowadził do porządku wojska i wspinał się spisywał w boju. Wznawiając walkę po wycofaniu się króla, wraz z wyborowymi ludźmi wszędzie się wyróżniał i zabił wielu nieprzyjaciół, tak że już z daleka można było dostrzec jego przybycie⁵⁸. [7] Cyrus zaś, uniesiony tym zwycięstwem, rzucił się gwałtownie na wrogów i uderzając bezlitośnie i zuchwale, wielu z nich zabił. Później jednak, lekkomyślnie narażając się na niebezpieczeństwo, zginął przypadkowo ugodzony przez jakiegoś Persa⁵⁹. Kiedy poległ, ludzie króla nabrali otuchy co do przebiegu bitwy i w końcu swoją liczebnością i odwagą pokonali przeciwnika.

24. Na drugim zaś skrzydle postawiony na jego czele Arridajos⁶⁰, satrapa Cyrysa, początkowo dzielnie opierał się przybyłym barbarzyńcom, później jednak, kiedy falanga bardzo się rozciągnęła, co groziło otoczeniem, i usłyszał o śmierci Cyrusa, wycofał się wraz ze swoimi żołnierzami do ostatniego bezpiecznego miejsca postoju⁶¹. [2] Klearch widząc środek szyku i inne oddziały sojuszników, które zmuszono do ucieczki, zaprzestał dalszego pościgu, przywołał żołnierzy i ustawił ich w porządku bojowym, troszczył się bowiem, żeby kiedy cała siła obróci się przeciw Hellenom, nie zostali oni otoczeni i wybici. [3] Ludzie z oddziałów króla zwrócili się przeciwko nim i najpierw złupili tabory Cyrusa⁶², potem zaś, gdy zapadła już noc, zebrali się i ruszyli na Hellenów. Ci jednak dzielnie odparli atak, tak że barbarzyńcy utrzymali się tylko przez chwilę i zaraz potem rzucili się do ucieczki pokonani ich odwagą i umiejętnościami. [4] Żoł-

nierozważnie i lekkomyślnie wystawiającemu się na wrogie pociski. Król uderza oszczepem, inni zaś uderzają po nim. Pada Cyrus, jak mawiają niektórzy, ugodzony przez króla, jednak inni twierdzą, że zabił go Karyjczyk, któremu król za ten czyn nadał przywilej niesienia podczas wypraw wojennych zatkniętego na drzewcu złotego koguta”.

⁵⁸Diodor przedstawia doniosłość roli odegranej przez Tissafernes w bitwie pod Kunaksą. Anderson przypuszcza, że przedstawienie takie mogłoby wskazywać na wpływ rzekomego przekazu Falinosa z Zakynthos, taktyka na służbie u Tissafernes (Anderson 1974: 83, 111–112), który być może podkreślałby znaczenie swojego pryncypała. Na istnienie takiego przekazu nie posiadamy jednak nawet cienia dowodu. Biorąc jednak pod uwagę, że wedle Ktezjasza Artakserkses po otrzymaniu rany nie mógł dalej uczestniczyć w walce (FGrH 688 F 20 ap. Plut. *Artax.* 11.1–3), jest wysoce prawdopodobne, że w opowieści Knidyjczyka dowództwo nad wojskiem perskim objąłby ktoś inny, chociażby i Tissafernes. Nie można zatem wykluczyć, że przedstawienie Tissafernes w taki sposób u Diodora spowodowane jest zależnością jego źródeł od Ktezjasza.

⁵⁹cf. FGrH 688 F 20 ap. Plut. *Artax.* 11.1–10: Opis okoliczności, w jakich śmierć poniósł Cyrus, mimo że bardzo skrótowy, wykazuje zasadniczą zgodność z *Persika* Ktezjasza. W odróżnieniu bowiem od przekazu Ksenofonta, gdzie Cyrus ginie niemal natychmiast po zadaniu rany Artakserksesowi (Xen. *An.* 1.8.25–29), u Knidyjczyka następuje to dopiero później, po zapadnięciu zmroku, w wyniku kilku ran zadanych w zamieszaniu. Okoliczności śmierci Cyrusa są niejasne, źródła podają wiele sprzecznych wiadomości. Cf. Basset 1999.

⁶⁰W *Anabasis* postać ta ma na imię Ariajos. Ksenofont określa go dowódcą lewego skrzydła (Xen. *An.* 1.8.5), jednak wedle Ktezjasza był on obecny w otoczeniu Cyrusa w chwili starcia z oszakiem Artakserksesa (FGrH 688 F 20 ap. Plut. *Artax.* 11.1).

⁶¹cf. Xen. *An.* 1.10.1: odwrót do ostatniego miejsca postoju.

⁶²cf. Xen. *An.* 1.10.1–3: złupienie obozu Cyrusa.

nierze Klearcha zabili wielu barbarzyńców, a jako że nastąpiła już noc, wycofując się wzniesli tropajon⁶³ i około drugiej straży nocnej⁶⁴ dotarli do obozu. [5] Tak zakończyła się bitwa. Ludzi króla poległo więcej niż piętnaście tysięcy⁶⁵, spośród których najwięcej zabili Lacedemończycy i najemnicy, którymi dowodził Klearch. [6] Z drugiej zaś strony, z żołnierzy Cyrusa padło około trzech tysięcy ludzi⁶⁶, jednak, jak powiadają, z Hellenów nie zginął nikt i tylko kilku było rannych⁶⁷. [7] Kiedy minęła noc, Arridajos, który wycofał się do miejsca ostatniego postoju, posłał ludzi do Klearcha i wezwał go, żeby wspólnie szukać ocalenia prowadząc żołnierzy ku morzu⁶⁸. Kiedy zginął Cyrus a wojska króla zwyciężyły, wielki niepokój ogarnął tych wszystkich, którzy ośmielili się wyprawić w celu pozbawienia Artakserksesa władzy królewskiej.

25. Klearch wezwał strategów i innych dowódców na naradę co do ostatnich wydarzeń. W czasie gdy byli tym zajęci, od króla przybyli posłowie, na czele których stał Hellen o imieniu Falynos, rodem z Zakynthos⁶⁹. Wprowadzeni przed oblicze obradujących przekazali, że król Artakserkses mówi: „Ponieważ zwyciężyłem i zabiłem Cyrusa, złóżcie broń, idźcie pod moje drzwi i szukajcie sposobu, w jaki moglibyście mnie sobie pozyskać i zasłużyć na jakąś łaskę z mojej strony”⁷⁰. [2] Kiedy to powiedzieli, każdy spośród strategów osobno dawał odpowiedź podobną do tej, jaką dał strzegący Termopil przed wojskiem Kserksesa Leonidas, kiedy to tamten posłał do niego posłów rozkazując złożyć broń. [3] Wtedy bowiem Leonidas kazał powiedzieć królowi co następuje: „Uważamy, że jeśli mielibyśmy stać się przyjaciółmi Kserksesa, będziemy lepszymi sprzymierzeńcami zachowując broń, jeśli zaś zostaniemy zmuszeni przeciw niemu prowadzić wojnę, to lepiej się będzie walczyć ją posiadając”. [4] Po tym jak Klearch odpowiedział mniej więcej podobnie, Tebańczyk Proksenos rzekł: „Teraz, skoro wszystko stracone, pozostała nam jedynie nasza dzielność i broń. Uważamy zatem, że jeśli zachowamy broń, to również

⁶³ Pomnik zwycięstwa: wiadomość skądinąd nieznaną.

⁶⁴ Zakładając, że bitwa pod Kunaksą stoczona została późnym latem, początek drugiej straży nocnej przypadałby na mniej więcej godzinę wpół do jedenastej wieczorem (Green 2010: 293 n. 32).

⁶⁵ cf. FGh 688 F 22 ap. Plut. *Artax.* 13.4: „Ktezjasz powiada, że Artakserksesowi doniesiono o dziewięciu tysiącach zabitych, jemu zaś wydawało się, że poległych było nie mniej niż dwadzieścia tysięcy”.

⁶⁶ Liczba poległych barbarzyńców po stronie Cyrusa: wiadomość skądinąd nieznaną.

⁶⁷ cf. Xen. *An.* 1.8.20: po stronie Hellenów w bitwie ranny miał zostać podobno tylko jeden z nich.

⁶⁸ cf. Xen. *An.* 2.1.3–5: poselstwo Ariajosa do Hellenów.

⁶⁹ W *Anabasis* człowiek ten ma na imię Falinos. Poza tym, Ksenofont nie podaje miejsca, z którego ów pochodził (cf. Xen. *An.* 2.1.7–2.2.1). Jego ojczyzna znana jest jednak Plutarchowi, zapewne z przekazu Ktezjasza: cf. Plut. *Artax.* 13.3.

⁷⁰ cf. Xen. *An.* 2.1.8: wiadomość od króla. Zauważyć należy, że mimo różnicy względem *Anabasis* w wykorzystanym słownictwie oraz wyrażenia żądania Artakserksesa w mowie niezależnej, Diodor niezwykle wiernie oddaje jego treść.

nasza dzielność okaże się dla nas użyteczna, jeśli zaś tę oddamy, nic nam już z dzielności nie przyjdzie”. Polecił zatem powiedzieć królowi: „Jeśli knuje on coś przeciw nam, to posługując się nią będziemy przeciw niemu walczyć o swoje ocalenie”. [5] Mówi się, że sprawujący dowództwo Sofilos powiedział, że dziwi się słowom króla: „Jeśli bowiem uważa on, że jest silniejszy niż Hellenowie, to niech przyjdzie z wojskiem po naszą broń. Jeśli zaś chce się układać, niech powie jaką nam wyświadczy w zamian za nią łaskę”. [6] Po tym Achajczyk Sokrates powiedział, że król bardzo dziwnie się z nimi obchodzi: „Tego, co chce od nas wziąć, żąda od razu, o to zaś, co ma być później dane, rozkazuje prosić później. W ogóle, jeśli nie wiedząc kto jest zwycięzcą a kto przegranym rozkazuje wypełniać swoje polecenia, niech dowie się czyje jest zwycięstwo przychodząc z wielkim wojskiem. Jeśli widząc wyraźnie, że to my zwyciężyliśmy, kłamie, to jak będziemy mogli uwierzyć jego późniejszym obietnicom?”. [7] Wysłańcy otrzymali więc taką odpowiedź i odeszli⁷¹. Ludzie Klearcha wyruszyli do miejsca poprzedniego postoju, dokąd bezpiecznie powróciło wojsko. Kiedy wszyscy tam przybyli, zaczęto radzić co do powrotu nad morze i o drodze, jaką wypadałoby obrać. [8] Uznali, że wracać należy inną drogą niż ta, którą przyszli, tamta bowiem prowadziła przez liczne pustkowia, gdzie byłoby teraz trudno o środki żywności, zwłaszcza kiedy podążałyby za nimi wrogie wojska. Postanawiając, że należy wyruszyć do Paflagonii, szli wraz z wojskiem bez pośpiechu, aby móc w międzyczasie zaopatrzyć się w żywność⁷².

26. Król zaś, który miał się już nieco lepiej po otrzymaniu rany, gdy dowiedział się, że przeciwnicy się wycofują, uznał, że rzucili się oni do ucieczki i wraz z wojskiem wyruszył za nimi w pośpiechu⁷³. [2] Dogonił ich, ponieważ maszerowali powoli. Jako że była już noc, rozbił się nieopodal obozem.

⁷¹ Opis posiedzenia rady strategów przyjmującej poselstwo Falynosa u Diodora różni się znacznie od przedstawienia w *Anabasis* (Xen. *An.* 2.1.7–23). U Ksenofonta przebiega ono bowiem następująco – po ogłoszeniu przez posłów żądań królewskich głos zabiera Klearch, który oświadcza, że „nie jest zwyczajem zwycięzców oddawać broń”, po czym opuszcza na chwilę zgromadzenie, aby wziąć udział w ofiarach, pozostawiając rozmowy pozostałym strategom. Następnie w krótkich słowach przemawia Kleanor, po nim zaś Proksenos, który wygłasza podobną mowę do tej, jaką Diodor przypisuje niejakiemu Sofilosowi. Kolejna odpowiedź, jaką daje nieznanemu skądinąd Ateńczyk Theopomp, niemal do złudzenia przypomina słowa wypowiedziane w *Bibliotheke* przez Proksenosa. U Ksenofonta jako ostatni głos zabiera ponownie Klearch – jego odpowiedź w bardzo podobnym brzmieniu Diodor umieszcza na samym początku swojego opisu uznając ją za nawiązanie do odpowiedzi, jaką pod Termopilami kazał przekazać Kserksesowi Leonidas (cf. Diod. 11.5.5). Co więcej, Diodor przytacza na koniec również inną mowę, wygłoszoną przez stratega Sokratesa, której odpowiednika nie znajdujemy raczej w *Anabasis*.

⁷²cf. Xen. *An.* 2.2.8–12: narada u Ariajosa. Decyzja o obraniu drogi podjęta zostaje dopiero później: Xen. *An.* 3.5.17–18. Jako cel podróży podaje się tam jednak nie Paflagonię lecz Armenię – Stylianou (2004: 72 n. 15) sądzi, że wskazanie Paflagonii u Diodora wynika z tego, że w *Anabasis* droga Hellenów prowadziła ostatecznie właśnie do tego kraju (Xen. *An.* 2.2.11).

⁷³Działania króla: wiadomość skądinąd nieznaną.

Wraz z nastaniem dnia, kiedy Hellenowie ustawili się do bitwy, wysłał do nich posłów dając ze swej strony trzy dni zawieszenia broni⁷⁴. [3] Uzgodniono, że król sprawi, że kraj będzie dla nich przyjazny, da im przewodników, którzy zaprowadzą ich nad morze, oraz zapewni dostawcom możliwość kupna żywności, najemnicy zaś od Klearcha i wszyscy ludzie Arridajosa maszerując przez kraj nie wyrządzą temu żadnej szkody⁷⁵. [4] Po tym więc wyruszyli w drogę, król zaś odprowadził swoje wojsko do Babilonu. Wówczas według zasług obdarzając zaszczytami tych, którzy okazali dzielność podczas bitwy, uznał, że ze wszystkich najlepiej sprawił się Tissafernes. Tak więc uczcił go wielkimi darami, oddał mu swą córkę za żonę i odtąd miał go za swego najwierniejszego przyjaciela⁷⁶. Dał mu również we władanie satrapie nadmorskie, którymi rządził wcześniej Cyrus⁷⁷. [5] Tissafernes widząc, że król pała gniewem na Hellenów, obiecał mu, że wszystkich z nich zgładzi jeśli tylko król przekaże mu odpowiednie siły oraz pojedna się z Arridajosem. Sądził bowiem, że ten zdradzi Hellenów podczas marszu⁷⁸. Król z radością przyjął te słowa i pozwolił mu wybrać z całego swego wojska najlepszych ludzi⁷⁹. [6] (...) ⁸⁰ Innym dowódcom przyjść i osobiście go wysłuchać. Przeszli do Tissafernesa przybyli z Klearchem prawie wszyscy strategowie oraz dwudziestu lochagów. Wraz z nimi przyszło około dwustu żołnierzy chcących się zaopatrzyć⁸¹. [7] Tissafernes wezwał strategów do namiotu, lochagowie zaś czekali u wejścia. Po chwili, kiedy z namiotu Tissafernesa dano znak czerwoną flagą⁸², rozkazał on pochwycić strategów przebywających wewnątrz, lochagów zgładził wyznaczony do tego oddział, inni zaś zabijali tych żołnierzy, którzy przyszli po

⁷⁴Trzy dni zawieszenia broni: Jak zauważa Stylianou (2004: 78–79), Ksenofont nie określa jak długo miał trwać uzgodniony rozejm. Rozbieżność ta ma być może swoje korzenie w tym, że istotnie w jego przekazie zawieszenie broni przetrwało jedynie trzy dni (Xen. *An.* 2.2–3; 2.3.17).

⁷⁵cf. Xen. *An.* 2.3.26–27: rozejm i jego warunki.

⁷⁶Po bitwie pod Kunaksą za zasługi i wierną służbę na rzecz władcy wynagrodzono w Babilonie, jak słyszymy, Tissafernesa, Orontasa, satrapę Armenii (Xen. *An.* 3.5.17) oraz być może Tiribazosa. W szczególny sposób wyróżnieni zostają Tissafernes jak i Orontas, którym Artakserkses oddaje za żony dwie spośród swoich córek (Xen. *An.* 2.4.8; 3.4.13; Plut. *Artax.* 27.7), Tiribazos zaś, jak można przypuszczać, otrzymuje zaszczytny tytuł królewskiego przyjaciela i przywilej, dzięki któremu mógł pomagać władcy w dosiadanu konia (Xen. *An.* 4.4.4; cf. FGrH 690 F 17 ap. Plut. *Artax.* 10).

⁷⁷cf. Xen. *Hell.* 3.1.3; Diod. 14.35.2: Tissafernes obejmuje władztwo Cyrusa.

⁷⁸Wiemy z przekazu Ksenofonta, że tak właśnie się stało – Ariajos uzyskał z czasem przebaczenie i wystąpił przeciw Hellenom: Xen. *An.* 2.4.1–2; 2.4.9; 2.5.35–42; 3.2.2; 3.2.5; 3.2.17; 3.5.1.

⁷⁹Działania Tissafernesa: wiadomość skądinąd nieznaną.

⁸⁰Wydawca widzi w tym miejscu lukę w tekście, którą być może należy wypełnić słowami: „Tissafernes zalecił Klearchowi oraz...” (cf. Bennett, Bonnet 1997: 41).

⁸¹cf. Xen. *An.* 2.5.30–31: wraz z Klearchem do Tissafernesa udało się czterech strategów – Proksenos, Menon, Agias i Sokrates.

⁸²Czerwona flaga: wiadomość skądinąd nieznaną.

zaopatrzenie⁸³. Jednemu z nich udało się jednak uciec do swojego oddziału i powiadomić o zdradzie⁸⁴.

27. Kiedy żołnierze dowiedzieli się o tym, co się stało, natychmiast ogarnęło ich przerażenie i wszyscy rzucili się do broni w wielkim nieładzie, jako że nie było dowódców. Później, ponieważ nikt ich nie zaczął, wybrali strategów, głównodowodzącym zaś został obrany Lacedemończyk Chejrisofos⁸⁵. [2] Ci więc rozkazali zwinąć obóz i przygotować się do wymarszu za najlepszą uznając drogę prowadzącą do Paflagonii. Tissafernes tymczasem ujętych strategów odesłał do Artakserksesa, który zgładził wszystkich z wyjątkiem Menona⁸⁶. Ten bowiem, jako jedyny wprowadzając niezgodę między sojusznikami, zdradził Hellenów. [3] Tissafernes wraz z wojskiem podążał za Hellenami i niepokoił ich, nie ośmielił się jednak ryzykować bezpośredniego starcia, ponieważ obawiał się odwagi i rozpaczę ludzi doprowadzonych do ostateczności. Mimo że naprzykrzał się im z odpowiednich pozycji, nie był w stanie uczynić im żadnej wielkiej szkody. Tak więc zadając jedynie nieznaczne straty podążał za nimi aż do krainy ludu zwanego Karduchami. [4] Jako że Tissafernes już nic nie mógł uczynić, wyruszył wraz z wojskiem do Jonii. Hellenowie zaś przeprawili się przez góry Karduchów w ciągu siedmiu dni, podczas których doznali wielu szkód z rąk wojowniczych tubylców obeznanych ze swym krajem⁸⁷. [5] Byli oni wrogami króla, żyli w wolności i znali się na wojnie najwięcej ćwicząc się w strzelaniu z procy, rzucaniu ogromnymi kamieniami i w używaniu wielkich strzał, którymi z położonych wyżej miejsc razili Hellenów, wielu z nich zabijając i raniąc nie mniejszą ich liczbę. [6] Strzały te miały bowiem długość ponad dwóch łokci i przechodziły przez tarcze i napierśniki, tak że żaden pancierz nie mógł wytrzymać ich uderzenia. Jak powiadają, tych wielkich strzał używali później Hellenowie – zakładali im pętle i rzucali nimi jak oszczepami⁸⁸. [7] Przechodząc więc przez ów wspomniany wcześniej kraj z wielkim trudem⁸⁹ przybyli nad rzekę Kentrites⁹⁰, przez którą

⁸³ cf. Xen. *An.* 2.5.1–34: rozmowy Klearcha z Tissafernesem i pojmanie strategów. cf. Basset 2002.

⁸⁴ cf. Xen. *An.* 2.5.33: człowiekiem tym był Arkadyjczyk Nikarchos. Ksenofont podaje, że przybył on do obozu poważnie ranny w brzuch. Słyszymy następnie, że kilka dni później człowiek ten zbiegł wraz z dwudziestoma ludźmi, uwiedziony obietnicami Persów (Xen. *An.* 3.3.5).

⁸⁵ W przekazie Ksenofonta Chejrisofos zostaje wybrany archontem przez wojsko dopiero pod koniec marszu (Xen. *An.* 6.1.17–33).

⁸⁶ Ktezjasz miał twierdzić, że Menon zachował życie (FGrH 688 F 27 §69 ap. Phot. 72.43b; F 28 ap. Plut. *Artax.* 18.5), Ksenofont zaś powiada, że został on zgładzony później, dopiero po długiej kaźni (Xen. *An.* 2.6.29).

⁸⁷ cf. Xen. *An.* 4.1.1–3.3: przeprawa przez kraj Karduchów. O Karduchach pisał również Sofajnetos w swojej *Anabasis* (FGrH 109 F 1 ap. Steph. Byz. s. v. *Καρδοῦχοι* [κ 78; 358]).

⁸⁸ cf. Xen. *An.* 4.2.28: wielkie strzały Karduchów. Zarówno wymiary tych strzał jak i uwagę, że były one wykorzystywane przez Hellenów jako oszczepy, znajdujemy w bardzo podobnym brzmieniu u Ksenofonta.

⁸⁹ cf. Xen. *An.* 4.3.2: „Całe siedem dni, przez które przemierzali kraj Karduchów, [Hellenowie] spędzili w boju i doznali w tym czasie krzywd, ilu nie doznali łącznie od króla i Tissafernesa”.

⁹⁰ cf. Xen. *An.* 4.3.1: przeprawa przez Kentrites.

się przeprawili i ruszyli do Armenii. Jej satrapą był Tiribazos⁹¹, z którym zawarli układ i kraj przemierzali bez walki⁹².

28. Maszerując przez góry Armenii grzęzli w głębokim śniegu i wszyscy ryzykowali życiem. Wpierw pogorszyła się pogoda. Padający śnieg początkowo nie utrudniał marszu. Później jednak wiatr zaczął wiać coraz mocniej, zasypało kraj i już nie można było rozpoznać nie tylko drogi, lecz także okolicy. [2] Tak więc wojsko ogarnęło przygnębienie i niepokój, nie wiedziano bowiem jak uniknąć zguby, a ludzi z powodu śniegu nie dało się prowadzić naprzód. Kiedy wichura nasiliła się, zaczął wiać porywisty wiatr wraz z gradem, a sypiąca w twarz zamieć zmusiła całe wojsko do wstrzymania pochodu i każdy, nie mogąc podołać trudnościom takiego marszu, musiał zostać tam, gdzie mu wtedy wypadło. [3] Pozbawieni wszelkich środków niezbędnych do życia ów dzień i noc spędzili pod gołym niebem, gnębieni wieloma udrękami. Cały oręż został przykryty śniegiem, a zimno w taką pogodę sprawiało, że ludzie byli przemarznięci. Z powodu nawału tych wszystkich przeciwności przez całą noc nie mogli zmrużyć oczu. Niektórzy rozpalili ogień, co przyniosło im nieco wytchnienia, niektórzy zaś zaniechali jakiegokolwiek ratunku, jako że doznali rozległych odmrożeń i martwicy kończyn. [4] Tak więc, kiedy już minęła noc, okazało się, że padło mnóstwo bydła i zmarło wielu ludzi, a wielu innych zachowując przytomność nie mogło ruszyć się z powodu chłodu. Niektórzy z zimna i odbijającego światła śniegu oślepli⁹³. [5] W końcu wszyscy by zginęli, gdyby wkrótce nie dotarli do wiosek obfitujących we wszystko, co najpotrzebniejsze. Były tam wykopane podziemne pomieszczenia z wejściem dla bydła i drabinami dla ludzi. W domach hodowano zwierzęta karmione paszą, ludzie zaś mieli tam pod dostatkiem wszelkich środków niezbędnych do przeżycia⁹⁴.

29. Pozostawali w tych wsiach przez osiem dni⁹⁵ a następnie dotarli nad rzekę Fasis⁹⁶. Idąc tamtędy w ciągu czterech dni⁹⁷ przybyli do kraju Chaonów⁹⁸

⁹¹ Ksenofont podaje, że Armenią władał wówczas Orontas (Xen. An. 3.5.17), Tiribazos zaś pojawia się jako podrzędniejszy namiestnik Armenii Zachodniej (Xen. An. 4.4.4: *ὑπαρχος*). W podsumowaniu końcowym Tiribazos określony jest jednak mianem namiestnika Faszjanów i Hesperytów (Xen. An. 7.8.25: [*ἀρχων*] *Φασσιανῶν καὶ Ἑσπεριτῶν*).

⁹² cf. Xen. An. 4.4.4–6: porozumienie z Tiribazosem. Jednak ostatecznie dochodzi do jego zerwania i starcia zbrojnego (Xen. An. 4.4.16–22), o czym Diodor jednak milczy. Zdaniem niektórych uczonych (Anderson 1974: 82), mogłoby to świadczyć o wpływie rzekomego dzieła Sofajnetosa, który, jak wiemy, nie uczestniczył wtedy w walce (Xen. An. 4.4.19).

⁹³ cf. Xen. An. 4.5.12–13: ślepotą śnieżną.

⁹⁴ cf. Xen. An. 4.5.25: postój we wsi, podziemne domy, obfitość żywności. Miejsce to jest w tekście Diodora uszkodzone. Jego zrozumienie ułatwiają odpowiednie treści *Anabasis* (cf. Bennett, Bonnet 1997: 44 n. 1).

⁹⁵ cf. Xen. An. 4.6.1: ośmiodniowy postój we wsi armeńskiej.

⁹⁶ cf. Xen. An. 4.6.4: przybycie nad rzekę Fasis w Armenii.

⁹⁷ Wiadomość bez odpowiednika u Ksenofonta: Stylianos 2004: 79.

⁹⁸ cf. Xen. An. 4.7.1–14: w kraju Taochów. Był to pierwszy barbarzyński lud, jaki na swojej drodze napotkali Hellenowie po przejściu przez kraj Karduchów i Armenię. U Diodora ludem

i Fazjanów⁹⁹. Kiedy tubylcy ruszyli przeciw nim, Hellenowie pokonali ich w bitwie zabijając wielu z nich, sami zaś zagarnęli ich obfitujące w dobra posiadłości, w których spędzili piętnaście dni¹⁰⁰. [2] Wyruszywszy stamtąd przybyli w ciągu siedmiu dni do kraju Chaldejczyków i dotarli nad rzekę Harpagos, szeroką na cztery plethry. Stamtąd szli po równinie przez kraj Skytinów, który przebyli w ciągu trzech dni mając wszystkiego pod dostatkiem¹⁰¹. Po tym, na czwarty dzień¹⁰², przybyli do wielkiego miasta zwanego Gymnasia¹⁰³. [3] Wódz tamtych okolic zawarł z nimi układ i posłał im ludzi, którzy mieli im służyć za przewodników w drodze z tego kraju ku morzu. W ciągu piętnastu dni¹⁰⁴ przybyli do góry Chenion¹⁰⁵. Stamtąd idący na przedzie ujrzeni morze i zaczęli tak krzyzczeć z radości, że ludzie, którzy osłaniali koniec pochodu, myśląc, że tamci napadnięci zostali przez nieprzyjaciela, rzucili się do broni. [4] Kiedy wszyscy wspięli się na miejsce, skąd widać było morze, podnosili ręce dziękując bogom tak, jakby byli już ocaleni. Z zebranego zewsząd w jedno miejsce mnóstwa kamieni przygotowali wielkie wzniesienie i złożyli tam zdobytą na barbarzyńcach

tym są Chaowie (*Xáoi*), co może wynikać z zepsucia tekstu w przekazie rękopiśmiennym lub też znanej skłonności Efora do wprowadzenia poprawek swoich źródeł w odniesieniu do nazw krajów i ludów (cf. Stylianou 2004: 81). O Taochach miał wspominać również Sofajnetos w swojej *Anabasis*, znał ich jednak pod imieniem „Taowie” (FGrH 109 ap. Steph. Byz. s. v. *Táοχοι* [τ 24; 602]: „Lud w głębi Pontu. Jest również kraj o tej samej nazwie. Niektórzy nazywają ich Taoi, jak powiada Sofajnetos w *Anabasis*”). Podobieństwo nazwy *Táoi* z *Xáoi* rozumiane bywa niekiedy jako przesłanka mogąca świadczyć o tym, że źródłem Efora w jego przekazie o odwrocie Dziesięciu Tysięcy była domniemana praca Sofajnetosa (cf. Bux 1927: 1013).

⁹⁹cf. Xen. *An.* 4.6.5: Według Ksenofonta wojsko spotyka Fazjanów w chwili, gdy wraz z Chalybami i Taochami stają oni przeciw Hellenom do bitwy. Nie mówi on jednak nigdy o kraju Fazjanów. Uwagi końcowe do *Anabasis* nazywają jednak Tiribazosa namiestnikiem Fazjanów i Hesperytów (Xen. *An.* 7.8.25).

¹⁰⁰Stylianou (2004: 79) uważa, że liczba dni spędzonych w kraju Chaonów i Fazjanów jest połączeniem liczb dni drogi podanych przez Ksenofonta w kilku miejscach: Xen. *An.* 4.6.4; 4.6.5; 4.6.22–23; 4.7.1.

¹⁰¹cf. Xen. *An.* 4.7.15–18: w kraju Chalybów, przeprawa przez rzekę Harpasos, przybycie do kraju Skythenów. Poza różnicami w nazwach własnych przekaz Diodora odpowiada wiadomościom znanym z *Anabasis*. Ciężko stwierdzić co jest dokładnie przyczyną występowania tych rozbieżności. Zauważyć jednak należy, że według Strabona plemię Chalybów zamieszkujące tamte okolice nazywano również Chaldejczykami: Strab. 12.3.19–20. Być może potwierdza to przypuszczenie, że Efor starał się poprawić przekaz swoich źródeł przez wprowadzenie bardziej właściwych, jego zdaniem, nazw miejsc i ludów. Oznaczałoby to być może, że jeśli korzystał z dzieła Ksenofonta, to celowo zmieniał pochodzące stamtąd wiadomości i wcale nie musiał się przy tym opierać na jakichś innych źródłach odnoszących się do wyprawy Dziesięciu Tysięcy.

¹⁰²Liczba dni drogi przez kraj Chaldejczyków, Skytinów aż do przybycia do Gymnasia wydaje się opierać na wiadomościach z *Anabasis*: Xen. *An.* 4.7.15; 4.7.18–19; cf. Stylianou 2004: 79.

¹⁰³cf. Xen. *An.* 4.7.19: Gymnias.

¹⁰⁴cf. Xen. *An.* 4.7.21: 5 dni. Stylianou (2004: 78) widzi tu zepsucie tekstu.

¹⁰⁵cf. Xen. *An.* 4.7.21–26: Theches. Stylianou (2004: 81 n. 34) uważa, że zmiana nazwy względem przekazu Ksenofonta w przypadku miasta Gymnias i góry Theches mogła wystąpić w wyniku zepsucia tekstu.

broń chcąc pozostawić nieśmiertelny pomnik ku czci wojska. Przewodnikowi podarowali srebrną czarę i perską szatę. Ten wskazał im drogę prowadzącą do Makronów i rozstał się z nimi¹⁰⁶. [5] Hellenowie wtargnęli do kraju Makronów, z którymi zawarli układ. Na znak przysięgi otrzymali od nich włócznię barbarzyńską, sami zaś dali im helleńską. Było to, jak powiedzieli im barbarzyńcy, dowodem najsilniejszej przysięgi przekazanych im przed przodków¹⁰⁷. Kiedy przeprawili się przez ich góry, dotarli do kraju Kolchów. [6] Tam przeciw nim zebrali się tubylcy, których ci pokonali w bitwie i wielu zabili. Sami zaś zajęli warowne miejsce na wzgórzu, łupili kraj gromadząc tam pod dostatkiem wszelkie niezbędne środki odzyskiwali siły¹⁰⁸.

30. W tamtych okolicach znaleziono wiele uli pszczelich, z których wybrano mnóstwo miodu. Ci, którzy go skosztowali, nagle ulegali osłabieniu, tracili przytomność i padali na ziemię jak nieżywi. [2] Jako że z powodu jego rozkosznej słodyczy wielu go zjadło, liczba tych, którzy ucierpieli, sprawiała, że wydawało się jakby doszło do klęski w bitwie. Tego dnia wojsko upadło na duchu, przerażone tym dziwem i ucierpiało bardzo wielu ludzi. Następnego dnia, mniej więcej o tej samej porze, wszyscy zaczęli przychodzić do siebie i niebawem powróciwszy do zmysłów powstałi i przypominali ludzi, którzy zdrowieją po zażyciu lekarstwa¹⁰⁹. [3] Po trzech dniach poczuli się już lepiej i wyruszyli do Trapezuntu, miasta helleńskiego, kolonii Synopejczyków, które leży w kraju Kolchów¹¹⁰. Tam spędzili trzydzieści dni, wspaniale ugoszczeni przez mieszkańców¹¹¹, sami zaś złożyli ofiary Heraklesowi i Zeusowi Zbawcy oraz urządzili zawody sportowe¹¹² w miejscu, do którego, jak powiadają, przybiła Argo z Jazonem i jego towarzyszami¹¹³. [4] Stamtąd wysłali do Byzantionu Chejrisofosa po statki i trójrzędow-

¹⁰⁶cf. Xen. *An.* 4.7.21–27: opis chwili gdy Hellenowie po raz pierwszy od wielu miesięcy widzą morze odpowiada niemal w pełni przekazowi Ksenofonta. Zwrócić należy uwagę przede wszystkim na to, że w obu tekstach znajdujemy stwierdzenie odnośnie zachowania straży tylnej, którą dowodził właśnie Ksenofont (Stylianou 2004: 80–81). Poza darami wymienionymi przez Diodora przewodnik otrzymał od Hellenów jeszcze konia, dziesięć darejków oraz wiele pierścieni.

¹⁰⁷cf. Xen. *An.* 4.8.1–7: układ z Makronami, obrzęd przysięgi.

¹⁰⁸cf. Xen. *An.* 4.4.8–20: przybycie do kraju Kolchów, bitwa z Kolchami.

¹⁰⁹cf. Xen. *An.* 4.8.20–21: trujący miód. Cf. Lane Fox 2004: 36–46. Zarówno u Ksenofonta i Diodora zarówno objawy zatrucia jak i komentarz do tego wydarzenia przedstawiają się bardzo podobnie – w obu tekstach znajdujemy bowiem stwierdzenia dot. „klęski w bitwie” oraz „jakby po zażyciu lekarstwa”.

¹¹⁰cf. Xen. *An.* 4.8.22: Trapezunt w Kolchidzie kolonią Synopy.

¹¹¹cf. Xen. *An.* 4.8.22–23: trzydzieści dni gościny u Trapezuntjczyków.

¹¹²cf. Xen. *An.* 4.8.25–28: złożenie ofiar, jakie Hellenowie ślubowali złożyć Zeusowi Zbawcy, Heraklesowi Przewodnikowi i innym bogom w chwili, gdy bezpiecznie dotrą do przyjaznego kraju (Xen. *An.* 3.2.9). Wojsko swoje przyrzeczenie spełniło dopiero po przybyciu nad morze, w okolicach Trapezuntu.

¹¹³W *Anabasis* podobna wiadomość wspomniana jest dopiero o wiele później, bo w chwili, gdy Hellenowie opuszczają Synopę i płyną do Heraklei (Xen. *An.* 6.2.1). O ile zatem miejsce to u Diodora położone jest gdzieś w okolicach Trapezuntu, tak u Ksenofonta przylądek Jazona (*Ιασονία ἀκτὴ*)

ce. Mówił on bowiem, że jest przyjacielem nauarchy Byzantionu, Anaksibiosa¹¹⁴. Posłano go więc tam na małym statku. Tymczasem Hellenowie posługując się dwoma niewielkimi okrętami¹¹⁵, jakie otrzymali od Trapezuntyjczyków, łupili mieszkających w okolicy barbarzyńców zarówno na lądzie jak i na morzu. [5] Na Chejrisofosa czekali przez trzydzieści dni. W czasie, gdy ten zwlekał, żołnierze coraz bardziej odczuwając brak żywności wyruszyli w końcu z Trapezuntu i w ciągu trzech dni przybyli do Kerasuntu, miasta helleńskiego, kolonii Synopejczyków¹¹⁶. W nim spędzili kilka dni, po czym ruszyli do kraju Mossynojsk. [6] Kiedy barbarzyńcy zwrócili się przeciw nim, Hellenowie pokonali ich w walce i wielu spośród nich zabili. Tamci wycofali się wtedy do pewnego miejsca, gdzie zamieszkiwali siedmiopoziomowe drewniane wieże. Zdobyto je siłą poprzez ustawiczne oblężenie. Znajduje się w tym kraju metropolia bardziej umocniona od pozostałych miast, gdzie w najwyższej wieży mieszka ich król. [7] Jest u nich odziedziczony po przodkach zwyczaj, wedle którego pozostaje on tam całe swoje życie i stąd wydaje ludowi zarządzenia¹¹⁷. Żołnierze mówili, że był to najbardziej barbarzyński spośród napotkanych ludów. Mężczyźni z tego ludu spółkowali z kobietami jawnie, na oczach wszystkich, dzieci bogaczy karmione były gotowanymi kasztanami, wszyscy zaś od dziecka plecy i pierś ozdabiane mieli tatuowanymi znakami¹¹⁸. Kraj ten przebyli w ciągu ośmiu dni¹¹⁹, następną zaś krainę, którą zwano Tibareną, w ciągu trzech dni¹²⁰.

31. Stamtąd przybyli do Kotyory, miasta helleńskiego, kolonii Synopejczyków¹²¹. Spędzili tam pięćdziesiąt dni¹²² łupiąc mieszkańców Paflagonii jak

znajduje się on gdzieś między Synopą a Herakleą. Wiadomość Diodora znajduje potwierdzenie u Pseudo-Skylaksa, który również umieszcza Jazonię między Trapezuntem a Synopą (Ps.-Scyl. §85–89). Niewykluczone, że mowa o dwóch różnych miejscach. Miejscowości nad Pontem wiązanych z mitem o Jazonie musiało być wiele – Arrian wspomina jeszcze o miejscu zwanym *Jazonion* (ἄκρα Ἰασόνιον), które położone było między Kotyorą a Synopą (Arr. *Peripl.* 16.2).

¹¹⁴ cf. Xen. *An.* 5.1.4: przyjaźń Chejrisofosa z Anaksibiosesem.

¹¹⁵ cf. Xen. *An.* 5.1.15–16: Hellenowie otrzymali od Trapezuntyjczyków dwa okręty wojenne – pięćdziesięciowiosłowiec i trzydziestowiosłowiec, jednak dowódca tego pierwszego, lakoński periojka Deksippos zdradził towarzyszy i wraz z załogą swojego okrętu odplłynął przy pierwszej nadarzającej się okazji.

¹¹⁶ cf. Xen. *An.* 5.3.2: trzy dni drogi do Kerasuntu, Kerasunt w Kolchidzie kolonią Synopy.

¹¹⁷ cf. Xen. *An.* 5.4.26; *Eux.* 35; cf. Diller 1952: 124–125: Mossynojskowie strzelili swojego króla w wieżę, której ten nie miał prawa opuszczać.

¹¹⁸ cf. Xen. *An.* 5.4.32–34; Ap. Rhod. 2.1015–1029: obyczaje Mossynojsk. U Ksenofonta zwyczaje te opisywane są w sposób bardzo podobny.

¹¹⁹ cf. Xen. *An.* 5.5.1: długość trwania pobytu w kraju Mossynojsk.

¹²⁰ cf. Xen. *An.* 5.5.3: dwa dni. Stylianou (2004: 79) nie widzi tu niezgodności uznając, że jeśli wojsko szło przez kraj Tibarenów dwa dni to wojsko przybyło do Kotyory na trzeci dzień.

¹²¹ cf. Xen. *An.* 5.5.3: Kotyora w kraju Tibareńczyków kolonią Synopy.

¹²² cf. Xen. *An.* 5.5.5: czterdzieści pięć dni. Rozbieżność tę wytłumaczyć da się być może skłonnością Efora do zaokrąglania podawanych przez jego źródła liczb: von Mess 1906: 375; Stylianou 2004: 74 n. 19; 79.

i innych barbarzyńców. Heraklejscy i Synopejscy posłali im statki, dzięki którym mogli przewieźć zwierzęta juczne. [2] Synopa była kolonią Milezyjczyków¹²³. Położona w Paflagonii była najważniejszym miastem w okolicy. W naszych zaś czasach Mitrydates, który prowadził wojnę z Rzymianami, miał tam swój największy pałac królewski¹²⁴. [3] Przybył tam Chejrisofos, którego daremnie wysłano po trójrzędownce¹²⁵. Synopejscy przyjęli ich życzliwie i odesłali drogą morską do Heraklei, kolonii Megaryjczyków¹²⁶. Cała flota zawinęła do przystani u Chersonezu Acheronńskiego, niedaleko miejsca skąd, jak powiadają, Herakles wywlókł z Hadesu Cerbera¹²⁷. [4] Stamtąd drogą lądową przeszli przez Bitynię wśród licznych niebezpieczeństw, jako że tubylcy niepokoiili ich w ciągu marszu. Drogę do Chrysopolis nieopodal Chalkedonu przeżyło zaledwie trzy tysiące ośmiuset ludzi¹²⁸ spośród dziesięciu tysięcy. [5] Stamtąd już wielu z nich bezpiecznie dostało się do ojczyzny, reszta zaś zebrana w pobliżu Chersonezu łupiła pobliski kraj Traków. Taki więc koniec miała wyprawa Cyrusa przeciw Artakserksesowi.

(...)

37. Mniej więcej w tym samym czasie niektórzy spośród tych, którzy wyprawili się wraz z Cyrusem i ocalili, powrócili do domu, większość jednak, nawykła do żołnierskiego życia, licząc sobie około pięciu tysięcy¹²⁹, obrała swo-

¹²³ cf. Xen. *An.* 6.1.15: Synopa kolonią Miletu.

¹²⁴ Pałac królewski Mitrydatesa: uwaga pochodząca od Diodora.

¹²⁵ cf. Xen. *An.* 6.1.16: powrót Chejrisofosa.

¹²⁶ cf. Xen. *An.* 6.2.1: Herakleja kolonią Megary. Widzimy, że w swojej opowieści o wyprawie Dziesięciu Tysięcy, Diodor odnosząc się do miast pontyjskich, które na swojej drodze napotykał Hellenowie (Trapezunt, Kerasunt, Kotyora, Synopa, Heraklea), za każdym razem wskazuje na ich metropolie. Jeśli weźmiemy pod uwagę fakt, że nie czyni tego wcześniej nawet wtedy, gdy wspomina o którymś z tych miast po raz pierwszy w innych księgach swego dzieła, można podejrzewać, że zwyczaj określenia ich w ten sposób zapożyczony jest z *Anabasis* Ksenofonta: cf. Głogowski (w przygotowaniu).

¹²⁷ cf. Xen. *An.* 6.2.2: Herakles i Cerber. O zejściu do Hadesu znajdującym się w pobliżu przylądka Acheront wspomina Apollonios Rodyjski (Ap. Rhod. 2.354). O tym, że Herakles uprowadził Cerbera właśnie przez przejście w tym miejscu, potwierdzają również zachowane w tradycji pośredniej przekazy Herodotosa z Heraklei i Euforiona z Chalkis (FGrH 31 F 31 & Euph. fr. 35 Scheidweiler ap. Schol. in Ap. Rhod. 2.354).

¹²⁸ Liczba ocalałych: Najprawdopodobniej zepsucie tekstu – wiadomość ta stoi w sprzeczności z późniejszą uwagą dotyczącą liczby ocalałych, gdzie podana jest wyższa liczba uczestników wyprawy (Diod. 14.37.1). Być może rozwiązaniem tej trudności byłoby odwrócenie liczb, dzięki czemu otrzymalibyśmy 8300 ludzi – w pewnej mierze mogłoby to odpowiadać przekazowi Ksenofonta, który ocenia liczebność wojska w chwili pobytu w okolicach Kerasuntu na ok. 8600 (Xen. *An.* 5.3.3), później zaś, w pobliżu Heraklei na ok. 8140 ludzi (Xen. *An.* 6.2.16).

¹²⁹ cf. Xen. *An.* 7.7.23: Ksenofont mówi, że w Tracji na służbie u Seuthesa wojsko Hellenów liczyło sześć tysięcy żołnierzy, liczbę tę podaje jednak jedynie w przybliżeniu. Wiadomość o sumie, jaką zebrać musiał Seuthes, żeby móc wypłacić najemnikom żołd, pozwala ocenić liczebność wojska na około 5300 ludzi (Roy 1967: 320).

im strategiem Ksenofonta¹³⁰. [2] Ten wraz z wojskiem wyruszył aby prowadzić wojnę przeciw Trakom, którzy zamieszkują okolice Salmydessos. Kraj ten położony jest z kolei po lewej stronie Pontu, rozciąga się na wielkiej przestrzeni i o jego brzegi rozbija się wiele okrętów. [3] Trakowie mieli w zwyczaju czyhać nieopodal na ocalałych z katastrofy kupców i brać rozbitków do niewoli¹³¹. Ksenofont wraz ze zebranymi żołnierzami wtargnął do ich kraju i zwyciężywszy w bitwie spalił wiele wiosek. [4] Kiedy później posłał po nich Thibron obiecując wypłacanie im żołdu, przybyli do niego i wraz z Lacedemończykami prowadzili wojnę przeciw Persom.

BIBLIOGRAFIA

Teksty źródłowe, przekłady

- Bennett, Bonnet 1997: Diodore de Sicile, *Bibliothèque Historique. Livre XIV*, ed. E.R. Bennett, M. Bonnet, Paris 1997.
- Green 2010: Diodorus Siculus, *The Persian Wars to the Fall of Athens. Books 11–14.34 (480–401 BCE)*, transl. P. Green, Austin 2010.
- Oldfather 1954: Diodorus Siculus, *Library of History. Volume VI. Books 14–15.19*, transl. C.H. Oldfather, Cambridge, MA–London 1954.

Opracowania

- Anderson 1974: J.K. Anderson, *Xenophon*, New York 1974.
- Basset 1999: S.R. Basset, *The Death of Cyrus the Younger*, „Classical Quarterly” XLIX (1999), 473–483.
- Basset 2002: S.R. Basset, *Innocent Victims or Perjurers Betrayed? The Arrest of the Generals in Xenophon’s Anabasis*, „Classical Quarterly” LII (2002), 447–461.
- Bigwood 1983: J.M. Bigwood, *The Ancient Accounts of the Battle of Cunaxa*, „The American Journal of Philology” CIV (1983), 340–357.
- Briant 2002: P. Briant, *From Cyrus to Alexander: A History of the Persian Empire*, trans. P.T. Daniels, Winona Lake 2002.
- Brown 1986: T.S. Brown, *Menon of Thessaly*, „Historia: Zeitschrift für Alte Geschichte” XXXV (1986), 387–404.
- Bux 1927: E. Bux, *Sophainetos*, RE III A1: 1008–1013.
- Cawkwell 1972: G. Cawkwell, *Introduction*, w: *Xenophon. The Persian Expedition*, trans. R. Warner, London–New York 1972, 9–48.
- Cawkwell 2004: G. Cawkwell, *When, How and Why did Xenophon Write the Anabasis*, w: *The Long March. Xenophon and the Ten Thousand*, ed. R. Lane Fox, New Haven–London 2004, 47–67.

¹³⁰ Ksenofont obrany strategiem: Wybór Ksenofonta na stratega dokonał się o wiele wcześniej – mianowicie w chwili, gdy ustanowiony został on następcą uwięzionego przez Persów Proklesnosa (Xen. An. 3.1.47). Jednak dopiero w Tracji, kiedy to wojsko Hellenów zaczynało się rozchodzić, zaczął on odgrywać najważniejszą rolę w wojsku. W przeciwieństwie jednak do przypadku Chejrisofosa, którego obrano wodzem całego wojska (Xen. An. Xen. An. 6.1.17–33), pozycja Ksenofonta nie miała charakteru formalnego (cf. Roy 1967: 294–295).

¹³¹ cf. Xen. An. 7.5.12–13: niebezpieczeństwa w okolicy Salmydessos, Trakowie biorący w niewolę rozbitków.

- Cook 1983: J.M. Cook, *The Persian Empire*, London 1983.
- Develin 1989: R. Develin, *Athenian Officials 684–321 B.C.*, Cambridge–New York 1989.
- Diller 1952: A. Diller, *The Tradition of the Minor Greek Geographers*, Lancaster, PA & Oxford 1952.
- Donlan, Thompson 1976: W. Donlan, J. Thompson, *The Charge at Marathon: Herodotus 6.112*, „The Classical Journal” LXXI (1976), 339–343.
- Donlan, Thompson 1979: W. Donlan, J. Thompson, *The Charge at Marathon Again*, „The Classical World” LXXII (1979), 419–420.
- Głogowski (w przygotowaniu): P. Głogowski, *Źródła Diodora do dziejów Dziesięciu Tysięcy*.
- Jacoby 1993: F. Jacoby, *Die Fragmente der Griechischen Historiker II C. Kommentar zu Nr. 64–105*, Leiden–New York–Köln 1993.
- Kaliszuk 1996: J. Kaliszuk, *Grecy w wyprawie Cyrusa Młodszego*, „Meander” LI, 187–198.
- Lane Fox 2004: R. Lane Fox, *Introduction*, w: *The Long March: Xenophon and the Ten Thousand*, ed. R. Lane Fox, New Haven–London 2004, 1–46.
- Lang, Pryce, Vickers 2012: M.L. Lang, F.N. Pryce, M. Vickers, *Measures*, w: *The Oxford Classical Dictionary 4*, eds. S. Hornblower, A. Spawforth, Oxford 2012, 917.
- Roy 1967: J. Roy, *The Mercenaries of Cyrus*, „Historia” XVI, 287–323.
- Ruzicka 2012: S. Ruzicka, *Trouble in the West. Egypt and the Persian Empire, 525–332 BCE*, Oxford–New York 2012.
- Stolper 1987: M.W. Stolper, *Bēlšunu the Satrap*, w: *Language, Literature and History: Philological and Historical Studies Presented to Erica Reiner*, ed. F. Rochberg-Halton, New Haven 1987, 283–305.
- Stylianou 2004: P.J. Stylianou, *One Anabasis or Two?*, w: *The Long March. Xenophon and the Ten Thousand*, ed. R. Lane Fox, New Haven–London 2004, 68–96.
- Tripodi 2012: B. Tripodi, *Paphlagonian horseman in Cunaxa (Xenophon Anabasis I.8.5)*, w: *The Black Sea, Paphlagonia, Pontus and Phrygia in Antiquity: Aspects of archaeology and ancient history*, ed. G.R. Tsetschkladze, Lafli–Ergün 2012, 229–233.
- von Mess 1906: A. von Mess, *Untersuchungen über Ephoros*, „Rheinisches Museum für Philologie” LXI (1906), 360–407.
- Westlake 1987: H.D. Westlake, *Diodorus and the Expedition of Cyrus*, „Phoenix” XLI, 241–254.
- Wysocki 1996: R. Wysocki, *Rola Tissafernesza w ujawnieniu próby zamachu na Artakserksesa II w 404 r. p.n.e.*, „Meander” LI, 3–12.

THE EXPEDITION OF CYRUS AND THE RETREAT OF THE TEN THOUSAND IN THE ACCOUNT OF DIODORUS (14.19–31; 37.1–4): TRANSLATION AND COMMENTARY

Summary

One of the events described by Diodorus Siculus in the 14th book of his *Bibliotheca* is the expedition of Cyrus and the retreat of the Ten Thousand (14.19–31; 37.1–4). It is widely accepted that the main source for Diodorus in the books from 11th to 15th is the lost work of Ephorus of Cyme. Furthermore, Ephorus is the only account pointed out by Diodorus as a source for the description of the Expedition. Since the story told by Diodorus-Ephorus at many points differs from the *Anabasis* of Xenophon, it is necessary to ask the question what the sources of the tradition of *Bibliotheca* are. The current paper presents the Polish translation of this narrative and the commentary, where the similarities and differences between the version of Diodorus and other sources devoted to these events (i.e. Ctesias of Cnidus) are discussed.